

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji. w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 30 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcom Trybunału administracyjnego Aloizemu Hennigowi i dr. Franciszkowi Pollackowi tytuł i charakter prezydentów senatu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 27 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcom sekcji w Ministerstwie skarbu, dr. Włodzimierzowi Sorodolski Głobocnikowi i dr. Augustowi baronowi Odkolekowi tytuł i charakter radców ministerjalnych z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 28 marca b. r. zamianować najmiłościwiej zwyżnego profesora Uniwersytetu, dr. Edmunda Bernatzkika, zastępcą członka Trybunału państwowego.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarza powiatowego Erazma Wyczółkowskiego starszym komisarzem powiatowym.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych powołał starostę Augusta hr. Dzieduszyckiego do służby w e. k. Namiestnictwie: przeniósł starostów: Bronisława Wajdowicza

z Jasła do Grybowa, Wiktora Tustanowskiego z Grybowa do Gorlic i Seweryna Wasilewskiego z Trembowli do Bohorodczan; przeznaczył starostę dr. Władysława hr. Michałowskiego do Jasła; wreszcie porucił starszemu komisarzowi powiatowemu Walentemu Biela wskiemu kierownictwo starostwa w Brzozowie, a sekretarzom Namiestnictwa Leonowi Kruszyńskiemu kierownictwo starostwa w Trembowli i Stanisławowi Korytowskiemu kierownictwo starostwa w Nadwórnej.

### Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 marca b. r. do l. 30.382/4105 zawiadomieniem, że Rząd krajowy w Salzburgu ze względu na obecny stan zarazy psycow-racicy w Galicji wzbronil aż do odwołania przywozu do księstwa Salcburskiego zwierząt racicowych z politycznych powiatów: Limanowa, Łańcut, Pilzno, Przeworsk, Rzeszów i Sanok, oraz z dnia 31 marca b. r. do l. 31.797/4.303 o rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych wzbraniającem bezwarunkowo wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z trzech okręgów rządowych cesarstwa niemieckiego zapowietrzonych zarazą płucną, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 kwietnia.

Alarmującym pogłoskom o daleko idących planach i zamiarach księcia Ferdynanda bułgarskiego dodał nowej podniety z jednej strony przyjazd do Sofii rosyjskiego sekretarza

stanu w ministerstwie skarbu Dymitra Kobeko, którego urzędowa misja polegać ma na dokładnym zbadaniu finansowych i ekonomicznych stosunków Bułgarii, z drugiej zaś wyjazd do Petersburga bułgarskiego ministra wojny generała Paprikowa. Kola decydujące w Sofii starają się wszelkimi drogami i środkami uspokajać strwożoną tego rodzaju pogłoskami opinią publiczną, a w tym względzie przychodzi im z pomocą także korespondent sofijski *Polit. Corr.*, który co do przyjazdu p. Kobeki zaznacza z naciskiem, że nie należy upatrywać w tem nie drobnego ani niebezpiecznego, jeżeli księstwo przytoczone dotkliwymi trudnościami finansowymi, po wielu daremnych próbach wydobyć się z obecnego przykrego położenia postanowiło, celem zażegnania grotzącej nad katastrofą zasięgnąć zdania i życzliwej rady wyrobowanego w rzeczach finansowych meża będącego urzędnikiem państwa, które dotychczas w żadnej niepozostawało styczności z finansami bułgarskimi.

Ci, którzy chcą w tem upatrywać zabiegi Rosyi dla wywierania wpływu na wewnętrzne sprawy Bułgarii i wytworzenia stanu zależności księstwa od caratu, zapominają — pisze dalej korespondent — o istniejącem porozumieniu pomiędzy gabinetami wiedeńskim i petersburskim, które wyklucza wszelką rywalizację na półwyspie bałkańskim Austro-Węgier i Rosyi, i wszelkie mieszanie się tych mocarstw do spraw państw bałkańskich. Wszyscy zaś poważni politycy mają to przekonanie, że porozumienie to istnieje ciągle w pełnej sile i z tego też powodu nie ma podstawy do podejrzenia, jakoby Rosya knuła jakieś tajemne plany.

Żywo zajmują się powyżej przytoczone mi pogłoskami także w Berlinie. Kola tamtejsze przypisując je głównie źródłom angielskim są również zdania, iż należy przyjmować je bardzo ostrożnie i nie mogą absolutnie uwierzyć, aby Rosya chciała zainicjować a choćby nawet zgodzić się na jakąkolwiek akcję, lub jakiegokolwiek zmiany w położeniu na półwyspie Bałkańskim, a to głównie dla tego, że taka akcja mogłaby wywołać zatargi

i nieporozumienia, które w obecnej chwili byłyby na rękę tylko Anglii i przyniosły korzyści jej interesom.

Z kategorięcznym zaprzeczeniem i to głównie ze strony dzienników rosyjskich, spotyka się także pogłoska, jakoby przyjazd bułgarskiego ministra wojny do Petersburga miał pozostawać w związku z zawarciem rosyjsko-bułgarskiej konwencji wojskowej. Jest to ich zdaniem wymysł niezastępowany nawet na poważnie traktowanie. Uwaga księstwa może być zwróconą wyłącznie na uporządkowanie wewnętrznej administracji i oplakanych stosunków finansowych, a w takim stanie rząd nie może myśleć o górnołotnych, awanturnych planach. Wedle zapewnień z Petersburga, wzmiankowany minister przybył nad Nową wyłącznie celem złożenia podziękowania za wystanie przed pół rokiem do Bułgarii na prośbę ks. Ferdynanda jednego z wyższych oficerów rosyjskiego sztabu generalnego, który dokonał inspekcji armii bułgarskiej i zaprowadził w niej te reformy jakie były konieczne, aby pod względem organizacji i zdolności bojowej stanęła na stopie nowoczesnych wymagań.

## KORESPONDENCYE

Poznań, 29 marca.

(Kółka rolnicze w Poznańskiem. — Centralne Towarzystwo rolnicze. — Czytelnia ludowa. — Pomoc naukowa dla dziewcząt).

(=) Jedną z najsympatyczniejszych naszych instytucyj działającą z ogromnym pożytkiem dla ludu jest bezwątpienia instytucja „Kółek włościańskich“ nad któremi od początku ich założenia rozpościera opiekunice swe skrzydła ich patron, sędziwy p. Jackowski. Walne zebrania delegatów i członków tychże „Kółek“ należą zawsze do najliczniejszych i najwięcej interesujących ze względu na żywy w nich udział włościan, z których wielu składa dowody

## ZAGADKA

NOVELA

### ELIZY ORZESZKOWEJ.

(Ciąg dalszy).

Do pokoju zwanego pokojem z kanarkami, wpadła jak różowy, śmiejący się, skrzydlaty wybuch szczęścia i wprost od drzwi rzuciła się na szyję starej kobiecie, która sypała ziarno do klatki. Całowała ją w twarz i w ręce.

— Przepraszam! przepraszam! Spóźniłam się na obiad, pewno ciocię zampekoiłam! (Głodna jestem okropnie! Wcale nie wiedziałam, która godzina i dopiero, jak usłyszałam zegar bijący na tym starym kościele....

— Zawsze przecież masz przy sobie zegarek....

— Nie patrzałam, nie pamiętałam.... Dopiero teraz czuję, że mi się jeść chce.... Pan Bohdan Oliski pokazywał mi w mieszkaniu te rzeczy nieznanymi, pięknych, bardzo dawnych....

— Pan Oliski? Ten sam, który....

— Ten sam, ten sławny.... Spotkaliśmy się wypadkiem. O, Boże! jak ten kanarek śmiesznie przekrzywił główkę do ziarnek! Gromnie lubię ptaki! Ciocia nie może dognać drugiej klatki? Proszę pozwolić, ja łoczę na krzesło.... Bardzo lubię sypać ziar-

no ptakom.... W Liliowej mam gołębie. Czy ciocia lubi gołębie? Ja bardzo.

— Chciałabym wiedzieć, czego ty nie lubisz, mała?

— To prawda; wszystko lubię....

Zeskoczyła z krzesła.

— Jednak, mam dziś zmartwienie....

— Nie znać tego....

— To nie. Mam jednak.... chociaż niezbyt wielkie. Janina Skierska.... ta malarka....

— Wiem, wiem!

— Wyjechała! Nie ma jej tu teraz.

A tak marzyłam, że się z nią zobaczę....

— Wyjechała? Kto ci to powiedział?

Spotkałam ją wczoraj w ogrodzie. Znam ją dobrze z widzenia....

— Wczoraj? Czy podobna?

— Tak, tak. Jest w mieszkaniu najpewniej.

Myślę jednak, że teraz powinnaś zjeść obiad.

Zadzwoń, aby ci go podano. Wszak pomiędzy mnóstwem innych rzeczy, lubisz zapewne jeść obiad, gdy jesteś głodna?

Przeciw zwyczajowi swemu nie zawołała: lubię! Stała pośrodku pokoju, jak wryta.

— Czy podobna? Dlaczegoż więc....

Nie kończyła w myśli zapytania: dlaczego powiedział nieprawdę? Może wieść fałszywa, usłyszała i powtórzona? E! Pewno, pewno! Tyle plotek podobno rozchodzi się po miastach. Ach, jakże jutro będzie żartowała z niego! Nazwie go plotkarzem. Mężczyzna — i w dodatku sławny autor — plotkarz! Jakże będą oboje śmiać się? A może to.... podstęp? Tak barzo nie chciał — trzeciej osoby! „Żeby najlepszą była, dla mnie będzie najgorsza!“ I to jest prawda. Ona sama czuje, że najlepiej im jest, gdy są tylko we dwoje. Tak bywało już i w Liliowej. Więc niezawodnie dlatego powiedział nieprawdę, jednak, rzecz dziwna! ona gniewać się, ani za złe brać mu tego — jakoś nie może. Tylko, nie może rów-

niez przystać na to, aby obrazić i zranić kobietę, dla której nie tylko ma przyjaźń serdeczną, ale nawet cześć. Bo oprócz przyjaźni, ma ona uczucie czci dla tej kobiety, która wiele przetrwać i przewalczyć musiała, zanim swoją iskrę twórczą roznieciła w gwiazdę, pięknie teraz świecąca na niebie sztuki i ojczyzny. Na szerokim świecie znana i wysławiana, przynosi chlubę krajowi. W porównaniu z tą kobietą, matełnioną i pracującą, czemże jest ona sama, prawie dziecko, którego lata upłynęły w pogodzie niezmaczonej, i które dotąd dla nikogo nie nie uczyniło, mając tylko dla wszystkich najlepsze chęci? Jednak, pomimo różnic ogromnych muszą istnieć pomiędzy nimi podobieństwa i wspólności, bo ilekroć się spotykały, stosunek ich był nie tylko poufalski, lecz pełny wzajemnej ufności. Wiele swiateł, wiele wiadomości o sztuce i świecie zawdzięcza Janinie Skierskiej, lecz więcej jeszcze tego szczęścia, że może uwielbiać istotę, ku której pociąga ją serce.

Więc naturalnie, teraz, gdy dowiedziała się, że wiadomość była plotką, czy podstępem; pojeździe do niej dziś, zaraz. Jutro, do starych dzielnic miasta i do ogrodu z jasminami pójdę — z plotkarzem we dwoje, bo pocóż ma sprawiać przykrość jemu i — sobie? Ale dzisiejszy wieczór przepędzi z Janiną. Joszeze ma wiele czasu. Dni majowe długie. Od spóźnionego obiadu jeszcze godzina czasu do zachodu słońca.

Na godzinę przed zachodem słońca wyskoczyła z dorożki, wbiegła na schody dużego domu, zadzwoniła do drzwi, i gdy się otworzyły, weszła do ładnej bawialni artystyki. Tu, zawałowała się, czy iść dalej.... Może przeszkodzi.... Lecz kroki jej sprawiły trochę szelestu. Za otwarciem drzwiami przyległego pokoju

ozwał się głos kobiecy, w którego brzmieniu pierświem i głębokim czeń było usmiech.

— Czy to pan, panie Bohdanie?

Jego imię? Czy on tu przyjsz ma? Ależ to dzieciństwo! Imię tu, choć rzadkie, nie on jeden przecież nosić może! Jednak, coś nogi jej do ziemi przykuło....

Z przyległego pokoju po raz drugi rozległo się pytanie, z wyraźniej tylko rozlaną w głosie słodyczą:

— Czy to pan, panie Bohdanie? Niech pan wejdzie!

Trzeba wejść. Stała w drzwiach otwartych....

— Ach, to ty, Cecylko!

Z pośród sztalug z płótnami, palet z rozartami farbami, szkieł malarskich na ścianach, kawałków rzeźb wszędzie, a tu i owdzie sprzętów nielicznych, lekkich, kobieta wysoka i w szczupłości swej bardzo zgrabna, ze sianką gestwiną ciemnych pierścieni włosów nad oczyma chmurnie błyszczącymi pośród zmniejszonej cery, szybko postąpiła ku wchodzącej i objawszy ją ramionami, w milezeniu złożyła dwa pocałunki na jej czole i ustach.

— Przyjechałaś? Kiedy? Jak to dobrze, że przyszłaś! (Gdybyś mnie była jednym słowem zawiadomiła, przybiegłabym do ciebie....

Zdaje mi się, że od wejścia twego powiały na mnie wszystkie cisze i wonie waszych kochanych stron. Ach, jak ja tam wśród was wybornie odpoczywałam! Tak odpoczęłam, że po powrocie zrobiły mi się najlepsze moje roboty. Chodźże, usiądź tu! Muszę zapytać cię o mnóstwo rzeczy i sama wiele ci opowiadać.... Usiądź tu, a ja przy tobie! Może chcesz cukierków? Stawię je tu, blisko.... wszak je lubisz? Ty zresztą, jak dawniej, wszystko co jest na świecie lubisz! Prawda, wiosno!

(Ciąg dalszy nastąpi).



niezwykłej inteligencji i zrozumienia potrzeb stanu rolniczego. Z przedłożonego na tegorocznym walnym zebraniu sprawozdania dającego jasny pogląd na prace, działania i owoce Kółek włościańskich dowiadujemy się, że pod opieką patrona jest Kółek ogółem 204.

Główna ich praca odbywa się na zebraniach powiatowych, w których wszystkie Kółka z tego obwodu biorą udział. Tam bywają roztrząsane kwestje rolnicze, techniczno-rolnicze i wszelakie gałęzie gospodarstwa włościańskiego, tam zwraca się uwagę i daje rady co do moralności, wychowania dzieci i rzadności domowej.

Godnym uwagi jest wczesne zainteresowanie się młodzieży włościańskiej czynnością Kółek. W 96 z nich, około 300 małoletnich synów gospodarskich uczęszczało na zebrania, ucząc się umiejętnego chodzenia około roli. Zwiedzenie wzorowych gospodarstw podobnie częściej i liczniej się powtarza. W ogóle widzono w 85 Kółkach 327 gospodarstw. Ztąd postęp, który uwidocznił się między innymi coraz znaczejnierz nabywaniem za pośrednictwem Kółek rolniczych, sztucznych nawozów, których sprowadzono około 75.000 cetnarów, a więc o 8000 więcej, aniżeli roku poprzedniego. Podnosi się i chów inwentarza włościańskiego, rozwija pomysłowość sadownictwa, a niejedno Kółko po kilkadziesiąt szepów owocowych sprowadza i rozsada. Pszczelnictwo podobnie znacznie się wzmaga, mnożą umiejętnie zakładane pasieki. Spółki drenarskie także coraz liczniej powstają — a osuszyły już do 60.000 morgów. Banków ludowych powstało znów w ostatnim roku dwa. To też ogólna liczba takich banków, oraz spółek pożyczkowych urosła do trzynastu, nadto istnieje jeszcze jedna spółka spożywcza. A jak czynnymi bywają te spółki, wystarczy przedstawić stan banku ludowego w Przemieniu, większej wsi po-cysterskiej, liczący po siedmiu latach istnienia 362 członków z 24.320 udziałami i obrotem blisko miliona marek, a czystym zyskiem około 30.000 marek.

Kółka urządzają powiatowe wystawy rolnicze, których w r. 1899 było pięć.

Z uczuciem dumy i zadowolenia zaznacza patron, że członkowie coraz liczniej biorą się do prowadzenia rachunków w gospodarstwie. Książkowość u nich jest jaknajprostszą, ale systematyczną i wykazującą przejrzyste obrót i stan majątkowy.

Również rozpowszechniło się już zabezpieczanie nieruchomości i ruchomości od strat przez pożary.

Organem Kółek jest tygodnik *Poradnik Gospodarczy*, pismo wzorowo redagowane. Nadto patron wydaje *Roczniki Kółek włościańskich*, które dają pogląd na rozwój i zadanie tych stowarzyszeń.

Na walnym zebraniu poruszono szereg żywo dyskutowanych kwestyj, przyczem w dyskusji brali udział głównie włościanie. Wygłoszono też kilka pouczających odczytów, wśród których główną uwagę zwrócił na siebie i wywołał burzę oklasków odczyt gospodarza Majchrzyckiego „O utrzymaniu i ratowaniu ziemi ojczyznej“.

Na tegorocznym zebraniu załatwiona została bardzo ważna sprawa zabezpieczenia ciągłości patronatu Kółek. Ponieważ obecny patron, p. Jackowski oświadczył, że z powodu sędziwego wieku (liczy lat przeszło 80) i niedomagań fizycznych nie może dłużej sprawować swojego obywatelskiego urzędu, więc

okazała się potrzeba wybrania jego następcy. Jako takiego przedstawił patron p. Józefa Chłapowskiego z Rzegocina, obywatela bardzo czynnego i szanowanego przez wszystkich, znanego dodatnio ztąd, że z każdego przyjętego na siebie obowiązku wywiązywał się zawsze bardzo sumiennie. P. Chłapowski zgodził się na propozycję, oświadczając, że straciwszy jedyne dziecko i nie mogąc dla niego pracować, chce wszystkie swoje siły poświęcić Kółkom włościańskim.

Walne zebranie jednogłośnie zgodziło się na ten wybór. P. Jackowski oświadczył, że stosując się do warunku postawionego przez p. Chłapowskiego, złoży swoje funkcje dopiero za rok, a w tym czasie będzie obznajmiał swojego następcę z pracami urzędu patronowskiego.

W końcu należy zanotować, że Kółka rolnicze nie mają własnych źródeł dochodu, a potrzeby administracji pokrywają subwencjami, jakie dostają od Spółki akcyjarskiej Bazaru i od centralnego Towarzystwa rolniczego.

Przyjętym od dawna zwyczajem równocześnie z „Kółkami“ odbywało się walne zebranie centralnego Tow. rolniczego, w którym skupia się cały nasz żywioł włościański a na którego czele stoi energiczny Stanisław hr. Żółtowski. Liczy ono przeszło 600 członków pracujących w jedenastu Towarzystwach filialnych, oraz wydziałach gorzelnianym i leśnym. — Do rocznego sprawozdania zarządu kładzie przede wszystkim nacisk na zwiększający się ciągły brak rąk roboczych, spowodowany z jednej strony przeszkodami stawianymi przez rząd sprowadzaniu i osiedlaniu robotników polskich z Galicji i Królestwa Polskiego, z drugiej zaś tłumnym odpływem robotnika miejscowego do prowincji niemieckich. Ten brak narażał już w roku zeszłym ziemian na dotkliwie straty w skutek niemożności zebrania wcześniej plonów rolnych — to też jeżeli rząd nie zmieni swojej polityki, niepodobna będzie gospodarować dalej wedle dotychczasowej metody. Referat tegoroczny kładzie nacisk na potrzebę rachunkowości w gospodarstwie i nadzwyczajnej oszczędności w życiu domowym i w zawiadaniach, że fundusz stypendyjny imienia gen. Chłapowskiego dla kształcenia rolników, urosł do 15.000 marek.

Wśród wielu odczytów i przedmiotów, które stały na porządku dziennym tegorocznego walnego zebrania zainteresowały przede wszystkim wykłady: mecenasa Dziembowskiego „O związkach rodzinnych“ dla obrony ziemi od nadmiernego rozparcelowywania, i ks. prałata Goebela o zakładaniu po wsiach towarzystw robotników chrześcijańskich.

Przy wnioskach członków wyrażono życzenie, żeby wszyscy członkowie centralnego Towarzystwa gospodarczego należeli do Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych, jako członkowie honorowi, i aby przyjmując oficjalistów, kładli im za warunek należenie do Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych.

Na czas walnych zjazdów Kółek włościańskich i Towarzystwa rolniczego przypadły także walne zebrania Towarzystwa „Czytelni ludowych“ i Towarzystwa „Pomocy naukowej dla dziewcząt“. Rozwój „Czytelni“ nie był niestety taki, jakby tego sobie życzyć należało. W roku zeszłym zdołano założyć tylko 38 czytelni; nowych książek rozesłano

16.692 egzemplarzy. Wprawdzie dochód zeszłoroczny był stosunkowo dość znaczny bo wyniósł 12.000 marek, a niedobór mały — nie czuć jednak było większego zapału, ani zaś zainteresowania się tyle ważną, jak Czytelnia ludowa instytucją. Więcej dodatnie rezultaty wykazuje „Pomoc naukowa dla dziewcząt“, której główne zadanie polega na praktycznym kształceniu wziętych pod opiekę pupilek. Dochód wyniósł około 20 tysięcy marek. Stypendystek było w roku zeszłym 83 a ukończyło naukę 46.

## Z Warszawy.

(Trzy nominacje. — Nowy kurator warszawskiego okręgu naukowego. — Budżet szkół początkowych w Warszawie. — Nowa ustawa weterynaryjna. — Żydzi w zakładach ze sprzedażą trunków. — Ludność Warszawy).

W ostatnich czasach zaszły trzy ważne zmiany w wyższej administracji. Przedewszystkiem stanowisko prezesa Izby sądowej, najwyższe w magistraturze Królestwa, objął p. Turanie p. Wasiljew, który sprawował tę godność w Tyflisie. Jest to osobistość politycznie mało znana, ale jako urzędnik przynosi z sobą reputację bezstronnego i odznaczającego się taktem człowieka.

Drugim nowym dygnitarzem jest generał-porucznik Fullon, mianowany pomocnikiem generał-gubernatora w wydziale policyjnym.

Za poprzednich generał-gubernatorów posada taka nie istniała, lecz policmajster Warszawy i generał żandarmeryi byli wyposażeni tak wielką władzą, iż wyrastali niemal ponad głowę generał-gubernatora, a jak za pierwszych lat rządów ks. Imeretyńskiego, wprost przeciw niemu intrygowali. Z tego powodu przyszło do zatargu, który, jak wiadomo, skończył się ustąpieniem generała Broka. Wtedy to utworzono wydział policyjny przy generał-gubernatorze, który jednak był tylko cieniem dawnego, tak, że do kierowania nim nie można było znaleźć wybitniejszej osobowości. Przy obecnej zmianie będą przywrócone — jak piszą do *Czasu* — dawne stosunki, tylko bezpośrednie znoszenie się z Petersburgiem pozostanie i nadal wyłącznym przywilejem generał-gubernatora. Nowy dygnitarz generał Fullon zna dobrze miejscowe stosunki, gdyż od dłuższego czasu przebywał w Królestwie.

Nominację prof. Zengera na kuratora warszawskiego okręgu naukowego przyjęto ogólnie z zadowoleniem. Uchodzi on za rozumnego i prawnego człowieka, umiającego obchodzić się z młodzieżą; nie wątpią też, iż będzie wstępował w ślady swojego poprzednika zmarłego niedawno Ligina. P. Zenger był od maja 1897 r. do 1 września 1899 r. rektorem Uniwersytetu warszawskiego, a ustąpił z tej posady na własne żądanie, gdy po znanych rozruchach studenckich postanowiono w Petersburgu zastosować w obec studentów surowe zarządzenia.

Dzienniki zamieszczają o nowym kuratorze następujące biograficzne szczegóły: Urodził się w roku 1853 w gubernii nowgorodzkiej. Kształcił się początkowo w korpusie pańszczyzny, a następnie na wydziale historyczno-filologicznym Uniwersytetu petersburskiego, któ-

ry ukończył ze stopniem kandydata w roku 1874. Następnie przez czas jakiś pełnił obowiązki nauczyciela języków starożytnych w jednym z gimnazjów męskich w Petersburgu, poczem dla uzupełnienia studiów uniwersyteckich udał się do Berlina. Po powrocie z zagranicy wykładał historję powszechną w niemieckim instytucie historyczno-filologicznym ks. Bezborodko. W roku 1885, po otrzymaniu stopnia magistra literatury rzymskiej, powierzono mu wykłady historii powszechnej w Uniwersytecie warszawskim, a następnie katedrę literatury rzymskiej. W r. 1896 mianowany dziekanem wydziału historyczno-filologicznego, w roku 1897 był rektorem tegoż Uniwersytetu, których to obowiązków zrzekł się w r. 1899. P. Zenger jest autorem wielu rozpraw naukowych z dziedziny historii i literatury rzymskiej.

Nominację p. Zengera uważają za dowód, że wpływ sowinistycznej grupy profesorów warszawskiego Uniwersytetu nie mają w Petersburgu tego znaczenia, jakie im przypisywano.

Na utrzymanie miejskich szkół początkowych dla chrześcian w Warszawie wyznaczono w r. b. ogółem 206.542 rubli; w tej sumie mieści się już utrzymanie 27 nowych szkół, które otwarte będą z nowym rokiem szkolnym.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zmienić ustawę weterynaryjną, i w sprawie tej porozumiewa się z warszawską władzą policyjno-weterynaryjną. Przepisy policyjno-weterynaryjne dla Królestwa, z r. 1844, domagają się gruntownej zmiany, gdyż są już przestarzałe i nie odpowiadają potrzebom sanitarnym kraju.

*Dniw. Warszawskiej* donosi: Na mocy przepisów akcyzy, subjecki żydzi mogą służyć tylko w zakładach ze sprzedażą trunków, które są utrzymywane przez ich współwyznawców. W razie nie wypełnienia tych przepisów żydzi subjecki niezwłocznie powinni być usuwani. Nadzór nad wykonaniem tych przepisów polecono zarządom policyjnym. Na mocy tego rozporządzenia oberpolicmajster polecił komisarzom cyrkulowym zobowiązać wszystkich chrześcian właścicieli piwiarni i zakładów restauracyjnych do niezwłocznego usunięcia ze swych zakładów subjecktów żydów, a tym ostatnim polecił zrzec się jakiegokolwiek udziału w tych zakładach jako współników.

Podług sporządzonego przez policję warszawską wykazu, ludność Warszawy dnia 1 stycznia r. b. wyniosła 686.010 osób.

## KRONIKA

Lwów, 2 kwietnia.

— JW. Wiceprezydent Namieśtnictwa p. Jan Lidl powrócił do Lwowa.

— Fundacya Jubileuszowa Im. Cesarza Franciszka Józefa, utworzona przez oficerów i urzędników wojskowych w Budziejowicach. Ministerstwo wojny zezwoliło oficerom i urzędnikom wojskowym c. i k. wspólnej armii jako też marynarki na przystępowanie do tej fundacyi w charakterze członków.

1)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Idylle of Drumsheugh“ by Jan Maclaren.)

I.

Pewnej nocy, przy końcu grudnia, około świąt Bożego Narodzenia, jednej z najmniejszych w tym miesiącu, Drumsheugh spotkał swego przyjaciela, doktora Mac Lure i prawie go zmusił, żeby wstąpił do niego, ogrzać się i wypocząć. Było to niedługo, przed śmiercią doktora, a Drumsheugh, tak samo jak wszyscy w okolicy, wiedział dobrze, iż doktor coraz więcej podupada na siłach.

Księżyc nie był jeszcze zszedł, a wiatr tumanami wiał śniegiem w same oczy. — Drumsheugh chodził odwiedzić swoją oborę i widział, że nie bardzo miło spacerować na taką porę. Jak księżyc wejdzie, może wiatr się uspokoi i wtedy doktor będzie mógł wrócić do domu.

Biedny doktor! Całych piętnaście kilometrów wiatr mu wiał w plecy i literalnie od góry do dołu, od rondów szerokiego kapelusza aż po siodło, był oblepiony śniegiem, tak samo jak wierzchołek jego, stara, wysłużona kłacz. Z przodu także był oprószonej lekkiem pyłkiem śnieżnym, a biała broda wyglądała jak jeden sople lodu.

Gdy Lisbeth'a, kucharka Drumsheugh'a, otworzyła drzwi swemu panu i światło padło na tę postać białą na koniu także białym, wyglądającą jak widmo fantastyczne, cofnęła

się z przestachem, wymawiając słowa, których zwykle używała, gdy chciała swoje zdziwienie i przerażenie objawić:

— Bóg niech ma w swojej opiece moją duszę i ciało, które do Niego należą!

Doktor trzykrotnie próbował zsiąść z konia i udało mu się to dopiero przy pomocy gospodarza; był tak skostniały, że prawie ruchu żadnego nie mógł wykonać. Poczciwy przyjaciel poprowadził go, podpierając pod ramię, do kuchni i rozkazał kucharce, żeby mu buty ściągnęła, a potem natychmiast przyniosła mu inne suknie do przebrania.

Doktor się bronił, mówiąc, że nie jest dzieckiem, tylko ten mróz przeklęty... Za chwilę będzie wszystko dobrze. Lisbetha chce mu buty ściągnąć? — a niech już sobie ściąga, jeżeli ma ochotę, ale dotychczas nigdy nie pozwalała, żeby mu kto w tej czynności dopomagał, a przeważnie kobieta.

Zżymał się chwilę jeszcze, ale w końcu przystał na wszystko, a gdy kucharka zdjęła mu buty, podnosząc się z ziemi spostrzegła wzrok, jakim jej pan obejmował przyjaciela, wzrok pełen smutku i politowania, jakim obdarzamy istoty drogie, o których wiemy, że nie długo je już oglądać będziemy! Drumsheugh w tej jednej chwili przekonał się, że ta zima będzie ostatnią, którą Mac Lure spędzi na ziemi; nigdy jeszcze, przez całe swoje życie, nie widział, żeby on z takim poddaniem i uległością przyjmował usługi od drugich.

Wiele lat mijało odkąd Lisbetha była gospodynią w domu Drumsheugh'a i znała zwyczaj swego pana; ludzie nawet często debatowali, które z ich dwojga jest więcej skąpe, ale w całej wsi godzono się na jedno, to jest,

że w tym domu można było się uczyć oszczędności i że nikt lepiej od tych dwojga nie umiał się wyznuc z wszelkich porywów wspaniałomyślności. Rzeźnik, z Kildrumme, rozwożący codziennie mięso w okolicy, nie spodziawał się nigdy nie utargować u Drumsheugh'a, a pewnego razu służąca, która za pełne szklanki nalewała robotnikom, została na drugi dzień odprawiona. Lisbetha to zaznaczyła nalewając sama szklanki robotnikom, a Drumsheugh to głośno pochwalił.

Lisbetha powtarzała każdemu z osobna, kto tylko chciał słuchać, że w charakterze jej pana nie ma ani odrobiny czułości. — A mówiła to w rodzaju pochwały i wszyscy byli przekonani, że tak było w istocie. Ja kież było osłupienie poczciwej kobiety tego wieczora, gdy ujrzała, jak czułem staraniem i opieką pan jej otoczył doktora i jakim głosem serdecznym przemawiał do niego.

— Słuchaj, Williamie! — trzeba żebyś się coś napił! Wypij jednym duszkiem! — mówił przysuwając szklankę do ust doktora. — A teraz spróbuj się podnieść; przejdziemy do pokoju... Dobrze! dobrze!... Otóż jest!... Znowu jesteś na nogach!... Nic sobie z tego nie rób! można by powiedzieć, że te nieznośne drzwi zawsze jakby umyślnie u nóg się płaczę!... Uważaj teraz, bo przejście trochę ciemne! Podaj mi twoje ramię i napróżd! To zabawne, nieprawdaż, jak nogi sztywnieją, gdy się posiedzi trochę?

Rozkazała Lisbetha, aby przyniosła wszystko, co znajdzie w domu do jedzenia i przymuszała doktora, żeby się posilił, mówiąc, że nie robi nie jedząc mięsa w takie dni mroźne. Naraził się na to, że kiedyś znajdą go zmarzniętego na gościńcu.

Doktor nie chciał jeść więcej. Przyjaciel zaprosił go bliżej kominka, na fotel swojej nieboszeczki matki i zapytał czy mu teraz lepiej?

— Jest mi całkiem dobrze i jestem szczęśliwy; dziękuję ci Drumsheugh! — odrzekł doktor. — Co prawda, smutno to nieco wracać do domu w nocy, sam jeden przemoknięty i zmęczony — bo trzeba przyznać, że jestem zmęczony! Nie tak się nie przyczynia do wypoczęcia, nie tak nie odmładza serea, jak posiadzie obok przyjaciela, jak ja w tej chwili, choćbyśmy nawet nie z sobą nie rozmawiali.

— Trzeba przychodzić do mnie Williamie, i mnie także przyjemność by to zrobiło — odrzekł szybko Drumsheugh. — Nie jesteście już tacy młodzi jak dawniej, ale moglibyśmy widywać się czasami... Ile lat sobie liczysz teraz?

— Będę miał siedemdziesiąt trzy w tym miesiącu i nie mam nadziei, abym dożył do przyszłych moich urodzin. Ale ty jeszcze starszy jesteś odemnie Drum! — dodał do brodusznie, ale wiedział, że on sam jeden tylko mógł się odważyć powiedzieć to Drumsheugh'owi. — A przecież zdrow jesteś i masz przed sobą pewnie jeszcze jakich dwanaście lat życia!

Drumsheugh odpowiedział, że gdyby przyjaciel jego chciał się być szanować, słuchać dobrych rad, których mu udzielano, mógłby być to samo o sobie powiedzieć. Najlepszym tego dowodem był stan, w jakim się znajdował przed chwilą w porównaniu z obecnym, gdy wypoczął, zjadł i wypił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



— **JE. książę biskup Puzyna** ofiarował na restaurację kościoła OO. Bernardynów w Dukli kwotę 100 K.

— **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych zamianował na podstawie rozpisanego konkursu komisarza budownictwa Pinkasa (Leopolda) Reibera, zastępcę naczelnika sekcji konserwacji Tarnów I, naczelnikiem sekcji konserwacji w Suchej. Do posady tej przywiązana jest VII klasa rangi służbowej.

— **Pierwsi doktorowie medycyny Uniwersytetu lwowskiego.** W Uniwersytecie lwowskim odbyła się dziś o godzinie 11 przed południem uroczysta promocja pierwszych doktorów wszech nauk lekarskich tej wydziału medycznego.

Aulę Uniwersytetu zapędziła po brzegi młodzież uniwersytecka i publiczność z po za Uniwersytetu; na podium zaś zajęli miejsca profesorowie Uniwersytetu a wśród nich bardzo licznie zebrani profesorowie wydziału lekarskiego. Aktu promocji dokonali JM. Rektor prof. dr. Abraham, dziekan wydziału lekarskiego prof. dr. Prus i promotor prof. dr. Kady.

Przed złożeniem przepisanej przysięgi do promowanych pp. Piotra Peregowskiego, Henryka Mańkowskiego i Bolesława Kielanowskiego przemówił JM. Rektor Uniwersytetu prof. dr. Abraham.

Zaznaczywszy, że nie dość jest uczyć, ale trzeba nauczyć i że to jest zadaniem każdej szkoły — mowca przypomniał zabiegi około uzupełnienia Uniwersytetu lwowskiego wydziałem lekarskim, i podniósł, że dopiero od utworzenia tego wydziału nasza Wszechnica stała się prawdziwą *Universitas studiorum*. Wielce radosną jest zatem chwila obecna, gdy widzimy pierwsze owoce tak doniosłej i żmudnej pracy nauczycielskiej tego wydziału, — a musi nam wszystkim na tem zależeć, aby ta szkoła w interesie narodu kształciła dzielne siły zawodowe i dzielne a wybitne charaktery, aby o jej wychowawcach mówiono, że z dobrego wyszli gniazda, z którego często i orzeł wyleci. Że tak będzie wierzymy, bo wierzymy w zdolności i najlepsze chęci tych, w których ręku ona spoczywa.

Zaznaczywszy następnie, że promowani mają pierwsi dać świadectwo tej szkole, a zarazem sobie, swojej wartości, jako lekarzy i jako ludzi charakteru, JM. Rektor w pięknych i podniosłych słowach rozwinął pogląd na zadanie zawodu lekarskiego i na znaczenie pracy lekarzy-obywateli. Wezwaniem do młodych doktorów, ażeby nie zrywali nigdy łączności z nauką i ażeby ich w pracy ożywiła zawsze myśl wyższa i szlachetna, oraz życzeniem powodzenia — zakończył swe przemówienie.

Po przemówieniu JM. Rektora, dziekan wydziału lekarskiego zabrał głos prof. Prus.

Mowca podniósł, że chwila ta, w której wydział lekarski w Uniwersytecie lwowskim po raz pierwszy nadaje stopień doktora wszech nauk lekarskich, będzie pamiętną w dziejach Uniwersytetu, zamyka bowiem pierwszy okres rozwoju wydziału lekarskiego, okres jego założenia, tworzenia się i wzrastania. Nie wynika jednak z tego, że organizacja tego wydziału jest już zamknięta; przeciwnie, prócz dalszych zabiegów o pomnażanie sił naukowych, od chwili obecnej grono profesorów i docentów wydziału starać się będzie nie tylko o rozciąganie jak najskuteczniejszej działalności nauczycielskiej, lecz także dążyć usilnie do tego, by znaczenie i doniosłość prac, dokonywanych w pracowniach i klinikach lwowskiego wydziału lekarskiego, ustawicznie się wznosiła, oraz, by wydział ten mógł jak najczęściej walczyć zwycięsko o palmę pierwszeństwa w dziedzinie odkryć naukowych. Wyraziwszy nadzieję, że w zabiegach tych wydział znajdzie nadal poparcie u powołanych władz rządowych i autonomicznych, dziekan zwrócił się do nowych doktorów i wskazał im ich zadania, zakończył życzeniem, ażeby wychodząc z tego ogniska nauki polskiej, działali nażytek bliźnich, dla dobra społeczeństwa, na korzyść nauki, na chwałę *Almae Matris*, na chwałę narodu. Q. f. f. s.

Poczem dopiero promotor prof. Kady odebrał od wymienionych doktorów przysiężenie i wręczył im dyplomy doktorskie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Franciszek dw. im. Sikorski, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się w środę, dnia 4 b. m., o godzinie 7 wieczorem przy ul. Chorążczyzny 1. 17, I piętro. Na porządku dziennym wykład p. architektury Jana Tarczałowicza p. t.: „Renesans polski“.

— **Dyplom lekarzy weterynaryjnych** otrzymali w tutejszej Akademii weterynaryjnej pp.: Vavrecka Emanuel, rodem ze w. Stubine (Morawa), z odznaczeniem; Ulicnik Ryszard z Kromieryża (Morawa); Bušek Jan z Lstni (Czechy); Slavik Mojżesz z Nowego Jorku; Landfish Jakób z Tarnopola; Józefowicz Antoni z Długiego; Marksztajn Maksymilian z Brodów; Heilpern Mojżesz ze Starych Brodów; Richar Józef z Cerkowci wosi (Kraina); Freiberger Kamil z Pinkofeld (Węgry); Demšar Jan z Cešujin (Krańna).

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Kanoniczną instytucję na probostwo

w Woli radziszowskiej otrzymał dnia 24 lutego b. r. Franciszek Nowobilski, dotychczasowy expozyt w Zakrzowie; na probostwo w Rzykach ks. Józef Zdrowak, dotychczasowy proboszcz w Palczowicach dnia 8 marca. — Administratorem parafii w Palczowicach mianowany ks. Michał Bigajski, b. administrator w Rzykach. — Konkurs na probostwo w Palczowicach ogłoszony z terminem trwania do końca kwietnia b. r. — Prezentę na probostwo w Nowej Górze otrzymał ks. Austyn Gunia, expozyt w Brzeszczach. — Mianowany ks. Antoni Kudłacki, tymcz. katechetą szkoły im. św. Szczepana i dla klas nadetatowych szkoły wydziałowej im. Mickiewicza w Krakowie. — Przeniesieni: ks. Jan Satke admin. w Nowej Górze na expozyta w Brzeszczach, ks. Teofil Papesch na wikarego do Bobrku, ks. Czesław Łukasik z Tyńca do Skawiny; posada w Tyńcu nieobsadzona z powodu braku kapłanów.

Ks. Andrzej Woźny, uwolniony od pełnienia obowiązków wikarego w Skawinie, otrzymał z powodu słabości urlop na 2 miesiące.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 7 b. m., o godzinie 8 wieczorem tombola.

— **Posiedzenie Rady miasta** odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 6 b. m., odbędzie się w „Kole“ odczyt dr. Kazimierza Rakowskiego p. t.: „Wybuch i organizacja powstania poznańskiego w r. 1848“. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz dla osób wprowadzonych.

— **Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników** im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: Dr. M. Ernst: „O kształcie pozornego sklepienia niebieskiego“; dr. A. Zalewski przedstawi 8 setkę zielenika flory polskiej i będzie mówił o kaniakach krajowych.

— **Z wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich** otrzymujemy następujące pismo: „Wydział Towarzystwa nie zajmował się na żadnym z posiedzeń sprawą agitacji teatralnej i wszelkie doniesienia w tym względzie są zupełnie niezgodne z prawdą“.

— **Walec zgromadzenie** Towarzystwa kupców i młodzieży handlowej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem dyrektora p. St. Markiewicza. Po przyjęciu sprawozdania rachunkowego i udzieleniu absolutorium, uchwalono budżet na r. 1900. Następnie przyznano emeryturę trzem członkom, oraz uchwalono zamianować radę p. Hawryszkiewicza członkiem honorowym Stowarzyszenia, w zamian za zasługi oddane Stowarzyszeniu przy przebudowie domu.

Przy wyborach wybrany został dyrektorem ponownie p. St. Markiewicza, I seniorem p. Jahl, II seniorem p. Antoni Sołtys, zastępcą sekretarza p. Stanisław Górski, zastępcą bibliotekarza p. F. Weigel, a gospodarzem p. Streer. Wybrano też nowy wydział na rok 1900.

— **Popis szermierki** oficerów garnizonu lwowskiego odbędzie się w dniu 7 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Kasynie wojskowej.

— **Tramway elektryczny.** Z dniem 16 b. m. rozpoczyna się letni rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej, wedle którego pierwsze wozy kolei elektrycznej wyjeżdżać będą ze stacji końcowych o godzinie 6 rano, zaś opuszczać będą te stacje o godzinie 11 wieczorem.

Na linii bocznej „cerkiew św. Piotra i Pawła — cmentarz Łyczakowski“, kursować będzie stale jeden wóz od godziny 2 po południu do godziny 7 wieczorem.

— **Prezydent miasta Krakowa** p. Friedlein wyjechał dziś, w poniedziałek pociągiem popiesznym do Lwowa, wraz z prof. dr. Kasparkiem, celem osiągnięcia porozumienia z Wydziałem krajowym w sprawie zaległych prestacji szkolnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Seweryna z Głazewskich Siemiradzka, żona profesora Uniwersytetu, w 30 roku życia;

Aloiza Terenkozcy, matka p. Władysława, dyrektora Banku zaliczkowego i dr. Leopolda, lekarza pułkowego, przeżywszy lat 80;

Franciszka Geyer, wdowa po lekarzu, w 67 roku życia.

W Rzeszowie, Julian Sutowicz, prof. tamtejszego gimnazjum, w 59 roku życia.

† **Mikołaj ks. Radziwiłł**, hrabia na Szydłowie, urodzony w Połonecu na Litwie w r. 1841, zmarł w Bytowie, gub. witebskiej, d. 21 marca. Najstarszy syn szambelana ks. Konstantego, oficera wojsk polskich, i Adeli z Karnickich, a wnuk ks. Macieja, ostatniego kasztelana wileńskiego i Elżbiety z Chodkiewiczów, był głową linii sztylwockiej czyli litewskiej Radziwiłłów, pochodzącej od ks. Michała Antoniego, królewskiego w. litewskiego.

Wielki pan z rodu, postawy i rysów, jakby wzięty ze starych radziwiłłowskich portretów, miał szlachetność duszy i gorące serce, zawżę gotowe otrzeć łzę nieszczęściu i podzielić się z biednym ostatnim kawałkiem chleba. Miłujący kraj, dla którego w czasie ostatniego pogromu osobę i imię naraził, wierny syn Kościoła, żył

w zaciszu wiejskim nie szukając rozgłosu i zaszczytów, oddany rodzinie jako najlepszy syn, brat i małżonek, a przytem szczerzy przyjaciel i życzliwy sąsiad. Obejmując pełnem serdecznym, ujmującej prostoty, jednak sobie wszędzie miłość ludzką, a wielką uczynnością i miłosierdziem niezwykłą popularność u włościan i biednych w szerokiej okolicy. Łącząc się z temi zaletami żywość i pogoda umysłu i niewyczerpana, rodzimym dowcipem tryskająca fantazja, przypominająca legendowy humor księcia Panie kochanku, czyniły z ks. Mikołaja postać sympatyczną a na wskroś oryginalną, typ nie dzisiejszego pokroju, żyjący już tylko w pamiętnikach i powieściach.

S. p. ks. Mikołaj Radziwiłł, który z żoną Heleną z Benisławskich, marszałkówną witebską, nie miał potomstwa, zostawił braci: ks. Macieja, obecnie głowę linii sztylwockiej, prezesa Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, oraz księżąt Karola, Konstantego i Dominika, osiadłego w Balicach pod Krakowem, oraz siostry: niezamężną księżniczkę Celestynę i Antoninę, również w Galicji zamieszkałą, owdowiłą małżonkę Zygmunta Dembowskiego, niezapomnianego i dzielnego prezesa gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— **Ogień.** Wczoraj w południe w baraku na składzie drzewa Wł. Bayera przy ulicy Leona Sapiehy napalił silnie w piecyku parobek Jędrzej Żuk, celem osuszenia koców, powiesił przy tym swój mokry surdut na rurze od pieca, wyszedł do innej czynności. Tymczasem od silnego napalenia zaczął surdut. Dym stąd powstały zaniepokoił sąsiadów, którzy zaalarmowali straż pożarną; przed przybyciem jej „pożar“ surduta ugazono.

— **Samobójstwa.** Jan Stefan Romuald Sauszek, dyktarysz szpitala powszechnego, rodem z Kopyczynie, lat 20 liczący, wskutek rozdrażnienia nerwowego i złych stosunków materialnych, strzelił do siebie z rewolweru w prawy bok w kancelarii szpitala w dniu 31 marca b. r. po południu i zmarł wskutek tego wczoraj rano w szpitalu.

W szpitalu izraelskim zaś zajął wczoraj przed południem 52 letnia Beila Janer 100 gramów kwasu siarkowego w zamiarze samobójczym z powodu cierpień nerwowych. Pomimo udzielenia desperacie natychmiastowej pomocy, grozi jej życie poważne niebezpieczeństwo. Janerowa zeznała, że idąc do szpitala 21 marca b. r. kwas ten nabyła w sklepie z sobą przyniosła i w łóżku ukryła.

— **Znaczną kradzież** wykonano onegdaj na szkole kupca i trafikanta Samuela Chaima ze Zniesienia. Śledząc za sprawcami kradzieży, wytopili agenci policyjni gniazdo ich w domu szewca Szczepańskiego w Zamarstynowie, u którego główny sprawca Aleksander Stefanowicz we wspólnej piwnicy ukrył część skradzionej kawy rodzynków, cukru i tytoniu, część zaś był sprzedął sklepikarzowi Hapczyńskiemu. — Winnych aresztowano.

Podobnych znacznych kradzieży dopuszczono się na szkodę sklepikarki Berty Pohoyles pod l. 22 ul. Jachowicza; — zaś na szkodę właściciela realności pod l. 36 ul. Zamarstynowska wykradzono znaczną ilość garderoby, bielizny i kosztowności jak spinki złote do koszuli i manszetów, parę złotych kulczyków sta roświeckich, pierścionek ze szmaragdem, szmragd duży nieoprawiony, dukat z Matką Boską etc.

— **Amatorowie ozdobnych kartek** pocztowych z przyjemnością dowiedzą się o najnowszym wydawnictwie handlu S. W. Niemowskiego. Mamy tu na myśli kartkę pomysłu p. Marelega Harasimowicza, nader udatnie odbitą w kilku kolorach, posiadającą istotną artystyczną wartość. Treścią jej prawdziwie polskie „Święcone“, a więc stół zastawiony tradycyjnie obficie i grono rodzinne, składające sobie wprost z serca płynące życzenia. Widzimy tutaj i parę sędziwych dziadków, i parę małżonków i małego wnuczka, który ciekawem okiem śledzi wszystko i wszystkich, pewny, że o nim nie zapomną w tej uroczystej chwili. Pomysł kartki nazywać należy szczęśliwym; wyróżnia się ona nader dodatnio wśród powodzi zagranicznych pieśków, kotków i baranków i z pewnością podczas najbliższych świąt rozbiegnie się po świecie w bardzo wielu egzemplarzach.

— **Z Sanoka** piszą nam: Wiadomość o przeniesieniu prezenta sanockiego sądu obwodowego dr. Sahanka do Stanisławowa — przy czem równocześnie mianowany został radcą Dworu — wywołała szczerzy żal w szerszych kołach ziemi sanockiej.

Prezydent Sahanek dał się tu poznać w urzędowaniu jako prawdziwy reprezentant sprawiedliwości, a w stosunkach pozaurzędowych niezwykłe jego przymioty towarzyszyły jędną mu w mieście i w okolicy szczerą sympatię.

Serya owacyj pożegnalnych, projektowanych dla pp. Sahanków, którzy już wkrótce opuszczają Sanok, rozpoczęta została obiadem wydanym na cześć prezenta Sahanka w zamku sanockim przez miejscowego starostę, p. A. Pogłódowskiego, na który prócz naczelników wszystkich miejscowych władz duchownych, wojskowych, rządowych i autonomicznych otrzymali zaproszenia kierownicy starostw w Lisku i Brzozowie, tudzież pp. Truskolaski, Adam Wiktor, Władysław Wiktor i Stanisław Ostaszewski.

— **Z Krakowa** donoszą nam: W teatrze krakowskim odbyło się w sobotę uroczyste przedstawienie dla uczczenia 30-letniego jubileuszu Pauliny Wojnowskiej Dano „Szlachectwo duszy“ 3-aktową sztukę Jana Chęcińskiego i „Łobzowian“ Ancyca. Teatr był przepelniony. Po pierwszym akcie „Szlachectwa duszy“ przy otwartej scenie urządzono jubilatce owacy. Wygłosił do niej przeminęły dyrektor Kotarbiński, poczem ofiarowano jej 2 srebrne wience laurowe od Teatru krakowskiego i warszawskiego, mnóstwo innych wienców i kwiatów a od publiczności spory worek z pieniędzmi. Następnie odczytano mnóstwo telegramów i listów.

Sekcye Rady miejskiej skarbowia i prawnicza rozpoczynają w poniedziałek, dnia 2 kwietnia obrady nad regulaminem wodociagowym. Projekt Magistratu proponuje wymierzanie należności podług wodomierza. Pewna ilość wody na głowę mieszkańców będzie zupełnie wolna od opłaty, po za tem za każdy metr sześcienny stosownie do przeznaczenia wody, kosztować ma 10 do 12 ct. a dla wodotrysków prywatnych po 25 ct. Dla celów przemysłowych i wodoleczniczych proponuje przyznawanie stosownego rabatu.

Wydział krakowskiej Rady powiatowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Skirlińskiego obradował nad kwestyą pomocy dla ludności dotkniętej klęską powodzi. Uchwalono z pożyczki 40.000 koron zaciągniętej przez powiat krakowski rozpożyczyć 17 gminom ogółem 15.000 kor. w zaliczkach po 20—80 koron na głowę. W najuboższych gminach Starostwo będzie udzielać bezwrotnych zapomóg w ziemniakach i jęczmieniu do łącznej kwoty 5.000 koron, równocześnie mają być podjęte w gminach powiatu roboty publiczne kosztem około 24.500 koron.

— **Dom Matejki.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie Towarzystwa imienia Matejki. Wydział przedłożył sprawozdanie rachunkowe za rok 1899 ułożone przez Bolesława Woysyma Antoniewicza. Majątek Towarzystwa wynosi 62.518 zł. 28 ct., z czego sam „Dom Matejki“ przedstawia wartość 37.918 zł. 34 ct., a zbiory 14.942 zł. 50 ct. Przychód w roku zeszłym przedstawia kwotę 2737 zł. 89 ct., z czego w drodze wkładek wpłynęło 1144 zł. 91 ct. Jako czysty dochód pozostało 532 zł. 45 ct. Następnie prof. Sokołowski, jako przewodniczący Towarzystwa, przedstawił obraz działalności Towarzystwa i Domu Matejki. Sprawozdanie podnosi konieczność zyskiwania nowych członków, tak, aby Muzeum, utrzymywane w Domu Matejki dla publiczności mogło się rozwinąć i dawało istotny obraz twórczości Matejki. Do tego jednak trzeba usunąć lokatorów prywatnych z Domu i całą kamienicę przebudować. Wydziałowi udzielono absolutorium, do komisji kontrolującej wybrano pp. dr. G. Kohna i dr. P. Górskiego.

W ciągu dalszej dyskusji podniesiono, że gmina miasta Krakowa udziela Towarzystwu subwencji w sumie 500 zł., a prezydent miasta Lwowa przyrzekł, że gmina lwowska da na Dom Matejki w 10 rocznych ratach sumę 1000 zł.

Nakoniec celem poparcia „Loteryi Matejkowskiej“ postanowiono zwrócić się do wszystkich komitetów, urządzających loterye fantowe, aby nabywały na fanty lesy „Loteryi Matejkowskiej“. Na tem zgromadzenie zamknięto.

— **Strasne morderstwo.** W Wojniczu znaleziono onegdaj zwłoki zamordowanego tamtejszego rzeźnika Józefa Bykiewicza. Jeździł on po jarmarkach, celem zakupu nierogacizny i była na rzeź. Wracając przed trzema miesiącami z jarmarku z Tuchowa, został na drodze przez swoich towarzyszy-konkurentów rzeźników z Wojnicza zamordowany i na wyspie Dunajca zakopany. Poszukiwany był też przez trzy miesiące i nikt nie mógł dojść, co się z Bykiewiczem dzieje.

Dopiero dnia 19 b. m. żandarmerya tutejsza wysłediła paltro i łaskę zamordowanego, a idąc dalej za śladem tychże, znalazła zamordowanego, zakopanego w piasku Dunajca za miastem w pionowej pozycyji z głową na dół. Komisya sądowo-lekarska udała się zaraz na miejsce. Po wybraniu trupa z dołu skonstatowano, że miał wszystkie zęby i oczy wybite, nożem był posiekany głęboko na całym ciele. Ręce zaś miał w tyle związane. Pieniążki miał wszystkie przy sobie, a papierowe były już nadpsute. Lekarze orzekli, że po zakopaniu go w lochu, Bykiewicz żył w nim jeszcze dwie godziny. O to strasne morderstwo podejrzewają tutejszych rzeźników, braci Królów. Byli oni konkurentami denata i nieraz odgrażali się Bykiewiczowi, że nie długo będzie chodził po świecie. Obu uwieziono.

— **Z Wiednia.** W procesie wytoczonym przez prymaryusza szpitala dziecięcego dr. Helma i lekarza dr. Melzera Pawłowi Stellbogenowi, który ogłosił był broszurę zawierającą szereg wypadków nieludzkiego obchodzenia się tydzień lekarzy z choremi dziećmi i szorstkiego traktowania ich ojców i matek — zapadł w noc z soboty na niedzielę wyrok. Przynęśli po 6-godzinnym blisko naradzie zatwierdzili z 15 przedłożonych im pytań tylko jedno, a mianowicie co do zarzutu uczynionego dr. Heinowi, że dziecko oskarżonego Stellboga było przy zastrzykiwaniu serum tak dręczone, że skutkiem tego zmarło.



Co do wszystkich punktów odnoszących się do dr. Melzera, został oskarżony uwolniony. Za obrazę dr. Heima co do pomienionego jednego punktu, skazał sąd oskarżonego na 100 K. grzywny, ewentualnie 10 dni aresztu.

— **Samobójstwo.** W dzielnicy III w Wiedniu zastrzelił się słuchacz Akademii handlowej Wilhelm Gruss. Samobójstwa dokonał na ulicy. Rewolwer nabył za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży książek szkolnych.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu Zofia Hagerówna, posprzeczwawszy się z matką i wyszedłszy do swego pokoju, oblała się naftą, a następnie podpaliła. Znalaziono ją pokrytą strasznie ranami i odwieziono do szpitala, nie ma jednak nadziei utrzymania jej przy życiu. Matka, która chciała córkę swoją ratować, odniosła także ciężkie obrażenia. Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że przyczyną sprzeczek było to, że Zofia Hager sprzątając, spaliła wraz z innymi papierami także i paczkę papierów wartościowych, wartości około 26.000 K.

— **Tajemnicza zbrodnia.** W Budapeszcie w jednym z domów na Weitznerstrasse znaleziono onegdaj rano w mieszkaniu Leopoldynę Bachner, z domu Braun, uduszoną sznurkiem. Bachnerowa, od wielu lat z mężem rozwiedziona, była osobą zamożną. Mieszkanie swe odnajmowała jeszcze dwóm osobom. Na trupie Bachnerowej, rozciągniętym na podłodze, znaleziono ślady gwałtu, suknie i rzeczy porozrzucane były po pokoju, łóżko było nierozbrane, a na szafarce leżał list, wystosowany do jednej ze współmieszkanek, w którym Bachnerowa wiadomością ją, aby uporządkowała jej interesy. Stwierdzono jednak, że zamordowana listu tego nie pisała i pochodził on zapewne od mordercy dla zmylenia śladu. Wszelkie poszukiwania zbrodniarza nie osiągnęły żadnego na razie rezultatu; nie zdołano także sprawdzić, czy zostało co zrabowane. Dopiero w ciągu popołudnia pokazało się, że mord spełniła była służąca Bachnerowej, 37-letnia dziewczka Koches, a to — jak sama przyznała się — w celu rabunku.

— **Wystawa inwentarza żywego i drobnego przemysłu** odbędzie się w początkach lipca w Rossieniach (gub. kowieńska) i trwać będzie przez 3 dni.

— **Handel korzenny w starożytnym Rzymie.** Na posiedzeniu akademii rzymskiej w d. 18-ym b. m. prof. Lanciani, gorliwy badacz planu starożytnego Rzymu, zakomunikował ciekawe odkrycia swoje o składzie państwowym korzeni wschodnich, czyli t. zw. *horrea*. Dwa razy skład ten ulegał spaleniuz do Kommodusa i Karina, dopóki nie ustąpił miejsca bazylice Konstantyniana. Składy te były znane zaledwie ze wzmianek literackich, obecnie jednak inż. Boni prowadzący roboty wykopaliskowe forum, pod szczątkami bazyliki znalazł ślady fundamentów owych „horrea”. Skład formowały szeregi izb, otaczających podwórzec i łączących się pomiędzy sobą kurytarzami. Tu gromadzone były cenne korzenie wschodnie t. zw. *piperaria*, których handel stanowił monopol państwa.

— **Dom Eugenii.** Bristolski księgarz James Fawn opowiada w pewnym miesięczniku angielskim, że często bardzo widywał w swym magazynie późniejszą cesarową Francuzów, która jako 12-letnia paniąka chodziła na pensję do Clifton (arystokratyczne przedmieście Bristolu), utrzymywaną przez dwie miss Rogers. Cesarzowa Eugenia zasiadłszy na tronie podejmowała swoje dawne nauczycielki w Tuillercach. Otrzymały też od niej pozwolenie nazwania swej pensji „Domem Eugenii”. Jak wiadomo, w Londynie jest „Dom Napoleona”, w którym mieszkał ks. Ludwik Napoleon w okresie pomiędzy swoją ucieczką z Ham a powrotem do Francji po rewolucji r. 1848.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Helena de la Seiglière”, komedia w 4 aktach Juliusza Sandeau z panią Stachowicz w roli tytułowej.

We wtorek „Favorita”, wielka opera w 4 aktach Donizettiego. — Pierwszy występ Niny Boyary, uczenicy Souvestrów. Przedostatni występ Aleksandra Mysziugi.

We środę po raz pierwszy „Futro bobrowe”, komedia w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

We czwartek przedostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie: „Straszny dwór”. opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Mysziugi, przedostatni występ Wandy Radkiewicz, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz drugi „Futro bobrowe”, komedia w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

W sobotę o pół do 8 wieczorem ostatnie przedstawienie opery, po raz pierwszy w tym sezonie: „Lohengrin”, wielka opera w 3

aktach Ryszarda Wagnera, z panną Bohussówną w partyi Elzy. Ostatni i pożegnalny występ Wandy Radkiewicz, Mateusza Schläffenberga, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Sztzygar”, opera komiczna w 3 aktach Zeller.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Jarmark małżeński”, krotoczwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego i po raz 12 „Drużba”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Najbliższymi nowościami będą: „Podróż pana Perichon”, komedia w 4 aktach Labicha i Delacour.

„Tosca”, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Pani de Lavalette”, sztuka w 4 aktach Emila Moreau.

„Niewolnik grecki”, opera komiczna w 3 aktach Sidney Jonesa.

Ze wznowień: „Polowanie na zięciów”, komedia w 4 aktach Labicha i Delacour.

„Mąż z grzeczności”, komedia w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

„Na jedną kartę”, dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

„Spazmy modne”, komedia w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Zielona wyspa czyli sto dziewięć”, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua.

## Wystawa sztuk graficznych

### Towarzystwie sztuk pięknych.

#### Serya I. Plakaty.

#### II.

Jules Chéret zaczął jako ilustrator, był nim jeszcze w zeszłym dziesięcioleciu. Ilustracja nas dzisiaj nudzi; epoka długich ramion Dorégo i jeszcze dłuższych Andriollego minęła. Ilustracja zrobiła swoje: spopularyzowała od czasów Fryderyka Wielkiego poczynając, literaturę rylcem Chodowieckiego, a od czasów Napoleona historię pędzłem Veroneta i barona Gros; gdy zabrakło bohaterów żyjących, a pono po kongresie wiedeńskim było ich dość skąpo, wygrzebywano zmarłych, ilustrowano historię belgijską, niemiecką, hiszpańską, polską. Ale sztuka nie może być ciągle retrospektywną, tak samo jak i literatura; kark boh od tego ciągłego oglądania się wstecz. Wydobyc człowieka z epoki, otrząsnąć pył wieków udało się tylko nader nielicznym wybranym, a i naszym — Matejce dopiero po długiej i ciężkiej walce, po kilku tryumfach pyrrusowych.

Sedan jest dla Europy środkowej kresem sztuki historycznej. My tylko i hiszpanie przyszliśmy nieco zapóźno; proszę tę analogię przyjąć jako przypisek do znanej rozprawy Szujskiego.

Chéret po wojnie przestaje prawie ilustrować i zaczyna oddawać życie. Nauczył się wiele od Anglików, więcej jeszcze od Grandville'a, Maneta i Gavarniego; przede wszystkim techniki. Staje się litografem; sztuka naszego wieku, wśród szczytnych idei filozoficznych i myśli historycznych, zapominała, jak bardzo ona, tak jak każde dzieło ludzkie, jest rzemiosłem; jak bardzo powinna się liczyć z właściwością materyału. Drzeworyt, miedzioryt, litografię, traktowano jednakowo. Żądano od litografii tych efektów, które tylko miedzioryt dać może. Chcieli końieczn e by wino białe miało smak czerwonego. Chéret pierwszy właściwie zerwał z bojaźliwym i drobiazgowym Kriehuberstwem i opierając się na świetnych próbach francuskich poprzedników, powołał wielką płytę kamienną do spełnienia nowych i ważnych zadań sztuki. Małym zachodem i małym kosztem, użyciem tylko nielicznych płyt kolorowych, uzyskuje silne kontrasty barw i ostre kontury osób. Stwarza w ten sposób nową sztukę, surrogat fresku. Czyni to ze wszelką świadomością i prosi widza, by się tylko na jakie 5 metrów do jego plakatów zbliżał. Tam gdzie chodzi o dany temat nie zupełnie mnie zadawalnia; czuć w nim jeszcze ilustratora; nie zawsze umie wydobyć to, co Vasari nazywa *il significante*. Gubi się w drobiazgowach, w akcesoryach, w tłach; nie umie sobie stworzyć formy liter: słowem tyliżuje. Ale jest francuzem; gdy się tknie teraźniejszości, pomysłów jednej minuty i sekundy, idzie za impulsem wrzącej krwi galickiej. Czemu się dziwić! Gdzie taki komezydent klasycyzmu jak Dawid ze swymi równoległymi Horacyzmami w okamgnieniu przemienia się w skrajnie realistycznego portrecistę, żaden krok czy skok ku *extrême vérité de la vie* dziwić nas nie powinien. Jego plakaty od r. 1880 poczynając nie są już tak jak przedtem powiększonemi ilustracjami, są dziełami, które tylko tym formatem i tymi środkami barwnymi

wyrazić się dadzą. Jakie tam życie, jaka demencja, jaki szal ruchu w tych jego plakatach dla redut i ślizgawek, dla *caffés chantants* i najrozmaitszych widowisk, Jak tam wszystko gna i traska z bieżą, galopuje i hopsa i wywija nóżkami, wirując na ziemi i w powietrzu. Sarah, „boska Sarah” stała się muzyką de monsieur Mouchá; *domna gentile* Chéret'a jest — *La Loie Fuller*. Tak żałuj, że tego plakatu nie mogliśmy dostać! ale niech widz na pociechę pozwoili kieliszek chéretowego Quinquina Dubonnet (w drugim pokoju, naprzeciw okna); kotka nie drapie.

Dokoła Chéreta grupują się liczni uczniowie, „Pal” t. j. Jean de Paléologue rumun-paryżanin, nieco rastaquouère artystyczny (*La vache enragée*, I. ściana po pr. i „*The french maid*” dyskretnie ukryta w naszej wstępnej *camera obscura*), bracia Meunier, Henri a zwłaszcza Georges (*fêtes de Paris*), Misti, mało ważny, którego mamy aż zbyt wiele, a następnie talenta wybitne jak Grün, de Toulouse-Lautrec, Willette, Faure. Grün to impertyent, jemu się zdaje, że jego „panienki” i „*sous-offs*” są paniami świata, i że na tym świecie są tylko dwie barwy czerwona i czarna.

Nie dał się niestety zebrać razem i tak mamy w I. pokoju po lewej świetną panienkę w czerwonej sukience (*Hôtel Pachanol*), po prawej *la toujours épátante* Valérie Lottti, w głębi II. pokoju aż 5 plakatów, a oprócz tego jeszcze jeden, który nasz zawsze uprzejmy, zawsze uśmiechnięty pan sekretarz (słowo! że nikomu nie powiesz) wziął — pod klucz.

Oba afisze, powiem raczej, „dzieła” Henryka de Toulouse Lautrec'a niestety zło wiążą, na ciemnej ścianie w I. sali. Ale smakosze i tak może potrafią ocenić ten zupełnie odrębny typ barw i kształtów w danie w niebieskim futrze z wielkimi czerwonymi kropkami, reklamujący tak świetnie „*La revue blanche*”, lub w sarkastycznie ciętym typie sławnego śpiewaka ludowego Arystyda Brunta. Nie mamy niestety jego afiszu dla śpiewaczki May Milton, na nim dopiero widzielibyśmy, jak dalece nasza pani Kliszewska jest godną kinkietów Paryża i pędzla Lautrec'a. Jest to zupełnie jej typ.

Proszę wchodząc na wystawę obrócić się zaraz na prawo do „grzecznego Pana” przez Faure'a, tylko kraj w którym Molière nie umiera, stwarza takie typy „męża z grzeczności”. Technicznie stoi niemiecki afisz dla Compagnie Laferme, zwany „*der Kenner*” nie niżej, ale psychologicznie jaki on tępy! Faure musi być zupełnie młody artysta bo p. J. L. Sponzel, którego uprzejmości każdy badacz w Dreźnie tyle zawdzięcza, w swem cennem dziele „*das moderne Plakat*” jeszcze o nim nie wspomina.

Z tej całej plejady mnie najbardziej interesuje Willette, indywidualność raczej niż talent, *un chercheur*, niespokojny i z siebie niezadowolony, uderzający czasem o strunę chorobliwie smętnych dumań Watteau. Nie mamy jego przejmującego do głębi plakatu „*l'enfant prodigue*”, ale nad drzwiami z II. do III. pokoju mamy świetny plakat dla „*Fer Bravais*” Nie tak prędko zapomni się przedziwną psycho-patologię tej anemicznej szwaczeczki, zemdlającą nad maszynką do szycia.

Jan Boloz Antoniewicz

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Waluta koronowa.** Jak wiadomo, Cesarzem rozporządzeniem z dnia 21 września 1899 Dz. u. p. nr. 176, poczynając od dnia 1 stycznia b. r. wprowadzoną została waluta koronowa, jako jedyna legalna waluta krajowa w Austrii; równocześnie postanowiono między innymi, że znajdujące się pod publiczną kontrolą albo zobowiązane do publicznego składania rachunków lub też służące publicznym celom korporacje, fundusze, stowarzyszenia i zakłady od czasu prowadzić mają swe księgi w nowej walucie.

W celu przeprowadzenia tych postanowień Ministerstwo skarbu zarządziło ogłoszonym niedawno w *Wiener Zeitung* reskryptem z dnia 25 listopada 1899, że stosownie do tego na przyszłość także i papiery emisyjne powyższe wskazanych stowarzyszeń mają opiewać w walucie koronowej, z wyjątkiem emisyj akcji, których uregulowanie zastrzeżono późniejszemu zarządzeniu. Od ogólnego tego przepisu dozwolone są wyjątki tylko w dwóch wypadkach: Mianowicie, gdy szczególne stosunki czynią niezbędnem zaopatrywanie mających być emitowanymi obligacyi, listów zastawnych, częściowych listów dłużnych i t. d. oznaczeniem wartości w innej walucie obok waluty koronowej lub w jej miejsce, — wówczas można uzyskać na to pozwolenie ze strony Ministerstwa skarbu. Drugi wyjątek tyczy się emisyj, których do końca r. 1899 jeszcze nie zamknięto, a do których zatem mogą być używane, jednak nie dłużej, jak po koniec r. 1902, już dawniej wydrukowane, ze strony władzy państwowej zatwierdzone formularze. Formularze te jednak, jeśli noszą datę wystawienia już po 1 stycznia 1900 r., muszą mieć wymienioną wartość także i w

walucie koronowej; wartość ta może być dodatkowo umieszczona także na papierach już zamkniętych emisyj a to bez zasięgania w tym celu osobnego przyzwolenia.

Dalszem krokiem do przeprowadzenia wspomnianego powyżej rozporządzenia Cesarzkiego jest ogłoszone świeżo w Dzienniku ustaw państwowych rozporządzenie Ministerstwa skarbu z d. 27 lutego b. r., w którym polecono wchodzącym tu w grę stowarzyszeniom, a zatem wszystkim Towarzystwom, Kasom oszczędności, Stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym, robotniczym kasom chorych i t. d. prowadzić w walucie koronowej swe księgi i zestawiać rachunki a w szczególności główne zamknięcia rachunkowe oraz rezultaty gospodarki, które mają być ogłaszane w granicach Państwa. — Także i od tego postanowienia może uwolnić tylko Ministerstwo skarbu i to dla specjalnych jakichś powodów. Tylko co się tyczy ksiąg pomocniczych (jak faktury i t. p.) to mogą one bez szczególnego pozwolenia być prowadzone także w innej walucie, jeżeli to jest potrzebne ze względu na stosunki z zagranicą, lub ze względu na obowiązujące przepisy n. p. co do opłat cłowych.

Równocześnie uregulowano w tem rozporządzeniu ministerjalnem także sprawę oznaczenia waluty w statutach rzeczonych Towarzystw oraz na akcyjach Towarzystw akcyjnych, nowoemitowanych od 1 stycznia 1900. Według tego nie jest zamierzona z tytułu zmiany waluty obowiązkowa ogólna zmiana statutów, lecz zmiana w oznaczeniu waluty ma być przeprowadzona przy sposobności zmiany statutów z innego powodu. Co się tyczy wrzeszcie akcyj, wydano zarządzenie, że mogą one opiewać po koniec r. 1902 jeszcze na inną jakąś walutę, niż na walutę koronową, jeżeli data ich emisyj przypada na czas przed 1 stycznia b. r.

**Ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła** we Lwowie — Kopernika 7 zawiadamia, że z powodu Świąt odbędzie się targ w Krakowie (na Prądniku Białym) już w poniedziałek, 9 kwietnia b. r., zamiast we czwartek 12 b. r.

**Podwyższenie cen węgla.** Jak *Neue Fr. Presse* donosi rząd spowodowany licznymi skargami przemysłowców postanowił zwołać ankietę w sprawie zamierzonego podwyższenia cen węgla.

**Ażło.** Wysokość aźia przy opłatach cłowych w srebrze uiszczanych oznaczonem zostało na miesiąc kwiecień 1900 na 21 pr.

**Stacya Linden** kolei lokalnej Deutschbrod-Humpoletz c. k. uprzyw. austr. kolei Północno-Zachodniej otwartą została z dniem 20. marca b. r. dla ruchu nieograniczonego. Jedynie przedmioty wybuchające wykluczone są od przewozu.

**Wiedeń, 2 kwietnia.** Cukier surowy (stałe) 26-60. Nafta galicyjska niezmiennona. Spirytus (silniejszy) 39 60 do ——. Tendencya —.

**Wiedeń, 2 kwietnia.** Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 7-56 do 7-57, na maj-czerwiec 7-77 do 7-78, na jesień 7-98 do 7-99 Zyto na wiosnę 6-76 do 6-78, na maj-czerwiec 6-82 do 6-84, na jesień 6-97 do 6-98. Kukurudza na maj-czerwiec 5-72 do 5-73. na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5-82 do 5-83. Owies na wiosnę 5-34 do 5-35, na maj-czerwiec 5-37 do 5-38, na jesień 5-66 do 5-67. Rzepak na sierp-wrzes. 13 20 do 13-30. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 33-50 do 34-50. Tendencya: silniejsza. Pogoda: pochmurno.

**Budapeszt, 2 kwietnia.** Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień 7-60 do 7-61, na maj 7-63 do 7-64 na październik 7-78 do 7-82. Zyto na kwiecień 6-41 do 6-43, na październik 6-63 do 6-64. Owies na kwiecień 4-92 do 4-93. na paźdz. 5-30 do 5-32. Kukurudza na maj 5-43 do 5-44. na czerwiec 5-53 do 5-54 Rzepak na sierpień 12-80 do 12-90. Oferty na pszenicę: żywe. Chęć kupna: dobra. Tendencya: silna. Pogoda: pochmurno-wiatr.

**Berlin, 2 kwietnia.** Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-30, Spirytus 48-80.

**Frankfurt, 2 kwietnia.** Austriackie Kredyty 234-50, Koleje państwowe 134-75, Alpiny —, Disconto 198-30, Laura 283-50.

**Paryż, 2 kwietnia.** (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101-35. Mąka 26-60.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 26-65 do 26-75, loco Ołomunieć 25 10 do 25 30, loco Berno-Wiedeń 25-15 do 25-35, za kwiecień loco Aussig 26-65 do 26-75. Cukier w kostkach: *prima* 86-76



do 87.—, *secunda* 86:25 do 86:50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40.— do 40:40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15.— do 15:50, galicyjska przezroczyta 40:50 do 41:50. Ceny w koronach.

### Targ zbożowy.

**Lwów**, 2 kwietnia. Pszenica gotowa 14:60 do 15:20, pszenica na termin 14.— do 14:80, żyto gotowe 11:20 do 11:50, żyto na termin 11.— do 11:20, owies obroczy gotowy 10:50 do 11.—, owies na termin 10.— do 10:50, jęczmień pastewny 9:80 do 10:50, jęczmień browarniczy 12.— do 14.—, groch do gotowania 13.— do 20.—, wyka 11.— do 12.—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 11.— do 12.—, hreczka — do —, konieczyna czerwona galicyjska 150.— do 180.—, biała 100.— do 140.—, tymotka 48.— do 64.—, szwedzka 140.— do 170.—, kukurudza — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 22:50 do 23.—, groch pastewny 11:50 do 12.—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35.— do 36:50, na termin 36.— do 37.—, waranty — do —.

## Sejm.

(V. posiedzenie 5 sesji VII. peryodu).

**Lwów**, 2 kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 11:30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zawiadomił JE. P. Marszałek krajowy, że udzielił urlopu posłom: Sali na 6 dni, Stanisławowi hr. Tarnowskiemu na 7 dni.

Z kolei udzieliła Izba JE. P. Ministrowi dr. Piętkowi z powodu choroby urlopu na dalszych dni 10 i JE. dr. Madeyskiemu również na 10 dni.

Następnie sekretarz p. Urbański odczytał szereg wniesionych petycji.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego było sprawozdanie Wydziału krajowego z przedłożenia zamknięcia rachunku i bilansu Banku krajowego z roku 1899 i sprawozdania Rady nadzorczej tegoż Banku. Sprawozdanie to, o którym przed kilku dniami obszernie pisaaliśmy, przekazano komisji bankowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia daru z łaski wdowie po s. p. Ignacym Chylewskim, czasowym inżynierze krajowym biura kolejowego, odesłano do komisji budżetowej.

Wydziałowi powiatowemu w Rawie ruskiej i Radzie powiatowej w Bochni udzieliła Izba koncesji do pobierania opłat mytniczych, pierwszemu na drodze gminnej I. klasy Lubyca-Józefówka, drugiej zaś od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami.

Z kolei w dłuższej mowie uzasadniał p. Bernadzikowski postawiony przez siebie wniosek w sprawie zaprowadzenia w Galicyi przymusu asekuracyjnego. Wniosek ten opiewa:

Wzywa się jak najusilniej c. k. Rząd, aby tak w interesie ludności samej, jak i w interesie Państwa przystąpił co rychlej do wydania stosownych postanowień, umożliwiających zaprowadzenie w Galicyi przymusu asekuracyjnego, oraz określił dokładnie swoje stanowisko na tę sprawę w obec tylekrotnie podejmowanych uchwał przez Sejm galicyjski.

Wniosek dr. Bernadzikowskiego odesłała Izba do komisji administracyjnej.

W dalszym ciągu posiedzenia uznała Izba uzupełniające wybory posłów na Sejm krajowy: Ignacego hr. Krasickiego z kurii gmin wiejskich powiatu liskiego i p. Władysława Górki z kurii gmin wiejskich powiatu rawskiego za ważne.

Następnie p. Jan Hupka referował sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i o szkole ogrodniczej w Tarnowie i postawił imieniem komisji następujące wnioski:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i szkole ogrodniczej w Tarnowie do swej wiadomości.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 4.650 zł. na uzupełniające budowy w szkole rolniczej w Suchodole.

Izba w głosowaniu uchwala oba wnioski komisji.

P. Cielecki zdawał sprawę imieniem komisji szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu II. za czas od 15 lutego 1898 do 15 listopada 1899.

Ze sprawozdania tego wynika, że Rada szkolna krajowa zorganizowała kilka nowych

szkół wydziałowych na podstawie ustawy z r. 1895 (Nowy Sącz, Kraków, Buczac, Wadowice, Złoczów). Pomyślnie także przedstawia się sprawa budowy domów dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych w Samborze, Sokalu, Tarnopolu i Tarnowie. Natomiast konstataje komisja z przykrością, że w kilku ważnych sprawach względnie Namiestnictwo nie dało Wydziałowi krajowemu dotychczas żadnej odpowiedzi. Do tych spraw należą: Wniosek Sejmu, ażeby urzędy podatkowe wypłacały kwoty wpływające do funduszu szkolnego miejscowego wprost do rąk przewodniczących Rad szkolnych miejscowych. Dalej rezolucja sejmowa, wzywająca Rząd do podwyższenia subwenyji dla kandydatów szkół ludowych, tudzież uchwała, wzywająca Rząd, aby i nadal zakładał nowe seminaria nauczycielskie i uchwała, wzywająca Rząd, aby założył szkołę realną w Krośnie a gimnazjum w Mielcu.

W dalszym ciągu wyraża komisja nadzieję, że Wydziałowi krajowemu uda się przeprowadzić rokowania z Zakładem Ossolińskich w tym kierunku, aby obniżyć cenę podręczników szkolnych, jak tego zażądał p. Wójcik. Natomiast nie może komisja bez zastrzeżeń przyjąć do wiadomości odpowiedzi Wydziału krajowego w sprawie zwołania ankiety szkolnej dla reformy seminariów nauczycielskich. Wydział krajowy spełnienie polecenia Sejmu czyni zawistem od stanowiska Rady szkolnej krajowej a tego komisja nie uznaje. Wydział krajowy bez względu na stanowisko Rady szkolnej powinien był polecić Sejmowi wykonać i ankietę zarządczą. Stosunki szkolne naszego kraju i niedostatki finansowe są tak różnorodne, że konieczną jest rzeczą, aby je przy współudziale osób kompetentnych omówić.

Z zadowoleniem podnosi komisja, że dość stypendyów wzrosło dzięki ofiarności Mikołaja Aywasa, Fani Kapelusza, Fr. Machowskiego, s. p. Józefa Majewskiego i s. p. Kajetana Maramorosa. Stan majątku zarodowego funduszu stypendyjnego wynosił z końcem października 1899 — 4.532.584 zł. Jest to piękny objaw ofiarności publicznej, pragnącej popierać oświatę i ułatwić wykształcenie biednej młodzieży na pożytek kraju. Dalej wspomina komisja o wydawnictwie Macierzy polskiej i zaznacza, że od czasu swego istnienia Macierz wydała 73 książeczek własnych oraz pięć tomików należących do Biblioteki Macierzy, której wydawnictwo rozpoczętem zostało w r. 1899.

W końcu wspomina sprawozdanie o teatrze w Krakowie i we Lwowie.

O krakowskim teatrze wyraża się komisja szkolna:

Teatr krakowski pozostawał pod dyrekcją p. Tadeusza Pawlikowskiego do 31 lipca 1899. Ten wysoko estetycznie wykształcony dyrektor położył nie małe zasługi w podniesieniu sceny krakowskiej, obejmując swój obowiązek — jak to słusznie podnosi sprawozdanie Wydziału krajowego — jako wyższą „misję“, poświęcając na temu celowi nawet wszelkie widoki korzyści osobistych. Jednak pomimo tego p. Pawlikowski nie umiał w dostatecznym stopniu zjednać sobie względów szerokiej publiczności i uczęszczanie do teatru za jego dyrekcji było o wiele słabszem, niżeli jest obecnie za dyrekcji p. Kotarbińskiego. — Ale ten nowy dyrektor nie rozporządza tak znacznymi funduszami prywatnymi jak jego poprzednik na nader trudnione zadanie. — Personal teatru krakowskiego stopniał do niebywałej dotychczas liczby, bo do 38 osób, gdy poprzednio temu rok jeszcze liczył 52 osób a w pierwiez za Gliksona 91 osób. Przy tak nielicznym personalu nowa dyrekcja dużo sztuk nie jest nawet w stanie przedstawiać, pomimo tego jednak nie można powiedzieć, żeby scena krakowska upadła. Dyrektor i nieoceniony reżyser p. Solski dają dowód wielkiej fachowej umiejętności, kierując się nader cenniejszym starając się rozbudzić i wykształcić nowe talenta — a dobór sztuk przedstawionych widocznie odpowiada życzeniom publiczności, bo uczęszczanie do teatru w Krakowie wzrosło do znaczenia.

Następnie o teatrze lwowskim komisja szkolna wyraża następującą opinię:

Co do teatru lwowskiego, to ten pozostawał pod dyrekcją pp. Bandrowskiego i Hellera a od 15. marca 1899 wyłącznie tego ostatniego po ustąpieniu jego współnika. Scena naszego stołecznego miasta niezaprzeczenie podniosła się znacznie i komisja artystyczna w swem sprawozdaniu wyraża się w te słowa: „od niedawna postęp we wszystkich kierunkach zaznaczył się dobitnie a to zwłaszcza od czasu, gdy po rozwiązaniu spółki kierownictwo sceny spożyło w jednych rękach“ t. j. p. Ludwika Hellera. — Ogółem w r. 1899 było we Lwowie przedstawień wieczornych 287, z tego operowych 35, operetkowych 72, komedii i dramatu 180; popołudniowych zaś przedstawień było 78, z tego fars i lżejszych komedij 7, które zajęły 17 wieczorów, komedij i dramatów 27 a te zajęły 61 wieczorów. Komisja artystyczna podnosi z uznaniem, że zwłaszcza od kwietnia r. p. „repertuar dramatu i komedii oparto na podstawie poważnej“, dalej to sprawozdanie mówi: „przed-

stawiono z wielką starannością oprócz „Cyrano de Bergerac“ „Johannesa“ — a z utworów rodzimych oprócz „Tantego“, „Syberyi“ i „W Dąbrowie górniczej“ Maskofa, „Bunt Napierskiego“ Kasprowicza.“ — Nie małą zasługą p. Hellera jest także faktyczne wprowadzenie na scenę lwowską przedstawień operowych w języku polskim i to zaraz z nader licznym repertuarem. Albowiem w pierwiez od r. 1886 do r. 1896 t. j. przez lat 10 dano w ogóle 9 oper i wszystkie w języku włoskim, gdy tymczasem od r. 1896 do 1900 r. t. j. od czasu należenia p. Hellera do dyrekcji, którą potem sem wyłącznie objął, przedstawiono 15 oper i wszystkie w języku polskim, tak więc została stworzoną u nas opera polska. Jednak w roku ubiegłym, wedle zdania Komisji artystycznej, miały orkiestra i chóry być mniej dobre niż w ostatnich latach, ale komisja nie wysnuła ze swych zarzutów konkluzji, aby dyrekcji odmówić wypłaty subwenyji na operę, przeciwnie oświadczyła się za wypłatą.

Sił pierwszorzędnych tak niepospolitych jak Sinochowski, Aszpergerowa i t. p. scena lwowska może teraz nie posiadać a przynajmniej nie dały się te pierwszorzędne talenta dostatecznie poznać, lecz poziom sceny dramatycznej w ogóle bardzo się podniósł, przytem całe urządzenie i przedstawienie sceniczne są nader staranne tak, że co do komedii i dramatu scena lwowska może być śmiało obecnie porównana z niejedną z lepszych scen zagranicznych. Wreszcie trzeba mieć nadzieję, że w nowym gmachu teatralnym zostanie usuniętych bardzo wiele braków, które nie uprzyjemniają publiczności pobytu w teatrze — a po części także utrudniają zarządzenia sceniczne dyrekcji. — Opera nasza zapewne pozostawia nieraz do życzenia, jednak dyrekcja zadaje sobie dużo pracy i starała się w roku ubiegłym także pozyskać choć na pewien szereg występów pierwszorzędne nasze siły. Jeżeli w ogóle opera lwowska nie stanęła jeszcze na pożądaną wysokość, to temu głównie stoi na przeszkodzie brak odpowiednich funduszy — a chcąc ocenić działalność dyrekcji naszego teatru, porównajmy środki, którymi ona rozporządza, z obywatelami sumami, jakie kosztuje utrzymanie pierwszorzędnych oper za granicą, wtedy będziemy więcej wyrozumiałymi w ocenieniu naszej opery.

Wspomniałszy następnie o rokowaniach Wydziału kraj. z miastami w sprawie zawiązania wędrownego towarzystwa teatralnego polskiego, które spełzy na niczem, komisja szkolna mówi o teatrze ruskim co następuje:

„Co do teatru ruskiego, to ten może być uważany jako wędrowny, gdyż towarzystwo dramatyczne ruskie, złożone z 24 osób i 7 muzykantów, daje swe przedstawienia przeważnie na prowincyi i po różnych miastach. Ale wśród personalu tego towarzystwa znajduje się kilka rzeczywistych talentów, dyrekcja pod nadzorem wydziału Ruskiej Besidy wykonuje dobrze, ze znajomością i gorliwie swój obowiązek a przedstawienia z dość licznym repertuarem mają zwykle wielkie powodzenie. Byłoby pożądanem, żeby i dla oceny teatru ruskiego powstał komitet i komisja nie wie, dla jakich powodów ukonstytuowanie się tego komitetu, o czem Wydział krajowy w swem sprawozdaniu wspomina, nie przyszło jeszcze do skutku. — Komisja z zadowoleniem przeto sprawdziła postęp i pomysłny rozwój dwóch stałych scen narodowych polskich i wędrownego teatru ruskiego, pragnie jednak, aby Wydział krajowy czuwał nad repertuarem teatrów naszych także w tym kierunku, aby zapobiedz słusznym zarzutom przeciw przedstawieniu sztuk bez wartości artystycznej a pod względem moralnym szkodliwie oddziaływającym. W końcu wzmiankuje sprawozdanie o sprawie zaclowania naszych zabytków historycznych artystycznych.

Po przedłożeniu tego sprawozdania, postawił referent p. Cielecki imieniem komisji następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu II. za czas od 15 listopada 1898 do 15 listopada 1899 przyjmuje się do wiadomości.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu zwołanie do roku ankiety, celem zbadania reformy seminariów nauczycielskich i zdania na najbliższej sesji sejmowej sprawozdania z obrad tej ankiety.

P. dr. Barwiński mówił dłuższy czas o potrzebie konserwacji zabytków sztuki, zwłaszcza ikonostasów po cerkwiach. Wskazał przytem na potrzebę wyzyskania talentów i zamiłowania ludności do rozmaitych rodzajów przemysłu za pomocą zakładania odpowiednich fachowych szkół.

P. dr. Pilat zabrawszy głos, bronił Macierzy polskiej przed zarzutem, zawartym w sprawozdaniu komisji, jakoby działalność jej, aczkolwiek dodatnia, stanowczo zbyt była powolną. W dalszej mowie wskazał na to, że nakładem Macierzy wyszło 6 większych książek, a specjalnego dzieła z zakresu gospodarstwa wybito 10.000 dalszych egzemplarzy, tak, że rozeszło się ono w 10.000 egzemplarzach. Wydawnictwa Macierzy są nie tylko zdrowym pokarmem, lecz także pod wzglę-

dem jakości i taniości nie ma w Europie od nich lepszych.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki w dłuższej przemowie, zaznaczając swą niewiarę w skuteczność pozaparlamentarnych ankiet, zwrócił uwagę na przepełnienie gimnazjów, które powinnyby wytwarzać tylko samą arystokrację umysłową, gdy przeciwnie pechają się do nich wszyscy niemal, bo one jedynie przygotowują do zawodu urzędniczego, który wyłącznie zaspokaja ambicje na pewnym stopniu wykształcenia. Mowca zapewniał, że ten fatalny stan będzie tak długo trwał, dopóki nie stworzy się warunków, któreby umożliwiły odpływ pewnej części młodzieży inteligentnej do innych zawodów. Ku temu celowi potrzeba stworzyć przemysł, któryby pozwolił na zdobywanie w nim realnych stanowisk, odpowiadających stanowiskom urzędniczym. Następnie omawiał posłannictwo sztuki w ogóle, a teatru w szczególności. Teatr — zdaniem mowcy — powinien służyć społeczeństwu a nie przedsiębiorcy. Teatr lwowski był — jak się wyraził mowca — przed kilkudziesięciu laty istną arką przysięzka, gdy niemożna miała wszechwładny wpływ. Dzisiaj ma za zadanie spełnić wszystkie wymagania, jakie stawiają do teatru w wielkiem mieście. W dalszym ciągu swej mowy wskazał na zamiłowanie i kultywowanie muzyki we Lwowie. Teatr, jeżeli z funduszy publicznych pobiera subwencję, to powinien naprawdę kształcić dobry smak, rozbudzać szlachetne uczucia, krzewić patriotyzm i zachowywać czystość języka. Kierownictwo teatru powinno być poruczone tylko temu, który posiada artystyczne wykształcenie i da rekompensację, że teatr postawi na wyżynie jego zadania. Wreszcie zwrócił uwagę na konserwację starożytnej cerkwi w Haliczu.

P. Romanowicz zaznaczył, że w sprawozdaniu komisji szkolnej o czynnościach Departamentu II. mylnie podano, jakoby szkół przemysłowych zawodowych w Galicyi było mniej jak rolniczych. Szkół zawodowych przemysłowych utrzymywanych kosztem kraju, jest 31, a jeżeli się doda do tej liczby szkoły rządowe przemysłowe w liczbie 5, okaże się, że szkół tych jest ogółem 36, t. z. więcej niż szkół rolniczych.

P. Cielecki zabrawszy głos polemizował z pp. Barwińskim i hr. Dzieduszyckim, motywując potrzebę ankiety i prosząc o przyjęcie wniosków komisji.

W głosowaniu wnioski komisji Izba uchwaliła.

Z kolei przekazała Izba na wniosek komisji gospodarstwa krajowego petycję ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła o subwenyję dla przedsiębiorstwa aktywnego targowicę w Krakowie na Prądniku białym Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia przedłożeniem odnośnych wniosków na najbliższej sesji.

P. Zaleski referował sprawozdania komisji szkolnej w sprawie petycji wdów po nauczycielach ludowych: Maryi Sulatyckiej o przyznaniu pensyi wdowie, Julii Sztogrynowej o podwyższeniu pensyi wdowie i Karoliny Basler o wyznaczenie pensyi wdowie. Sejm uchwalił petycje te na wniosek komisji przekazać Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Następnie przystąpiono do wyboru członka rady nadzorczej Banku krajowego. Wybrany został dr. Stefan Fedak, adwokat krajowy we Lwowie.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano szereg postawionych wniosków i wniesionych interpelacji.

Wnioski wniesli następujący posłowie:

P. dr. Zoll w sprawie reformy naleźykości do Rosyi i od posłańców.

P. Andrzej hr. Potocki o zaprowadzenie w przyszłości przez Radę szkolną krajową feryj wakacyjnych szkolnych w ten sposób, aby w czasie pilnych robót polnych dzieci były wolne od nauki szkolnej.

P. Rapaport o wybudowanie przystani zimowej i handlowej na Wiśle pod Nadbrzeziem i postaranie się o rozwój żegluga parowej na Wiśle.

P. dr. Skałkowski o wyjednanie u Rządu koncesyi na sprzedaż słodzonych napojów poniżej 5 litrów w zamkniętych naczyniach.

P. Romanowicz w sprawie V. kurii w głosowaniu na posła do Sejmu krajowego.

P. Wójcik o oznaczenie maksimum parceli wieśniaczej, jaką jednostka posiadać powinna

P. Średniawski w sprawie budowy kolei wąskotorowej ze Swoszowic przez Myślenie do Lubnia.

P. Nowakowski o udzielenie pogorzelncom gminy Torek subwenyji w sumie 1000 koron.

P. Kramarczyk o zmuszenie funduszu propinacyjnego do udziału w konkurencyi kościelnej.

P. ks. Stojakowski o zniesienie starostwa w Przeworsku a utworzenie w Leżajsku.

P. Rozwadowski o wydanie nowej ustawy lasowej.

Interpelacje wniesli:



P. dr. Jabłoński w sprawie fundacji im. dr. Jana Towarnickiego.

P. Krempa w sprawie nadużyć wózków i egzekutorów sądowych w Radomyślu.

P. Milan w sprawie wyboru do Rady gminnej w Nowem siole.

P. Styła w sprawie wynagrodzenia za podwoły dla wojska.

P. Abrahamowicz w sprawie braku dostatecznego bezpieczeństwa we Lwowie.

P. Merunowicz w sprawie regulacji Pełtwi.

P. Milan w sprawie udzielenia pomocy rządowej pogorzelcom różnych gmin w r. 1899.

P. Nowakowski w sprawie nadużyć wójta Teodora Dmytrasza w Bolestraszycach.

Na tem zamknął przed godziną 2 JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badieni posiedzenie, oznaczając następne na środę, godzinę 10 rano.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę przed południem na osobnym posiedzeniu prezesa gabinetu Koerbera. Po południu odbyła się pod przewodnictwem dr. Koerbera Rada ministerjalna.

U Najj. Pana odbył się w sobotę wieczorem objad dworski, w którym wzięli udział między innymi: hr. Fryderyk Schönborn, hr. Choloniewski, Maryan Rosko-Bogdanowicz.

Najd. Arcyksięże Otton przyjął w piątek przed południem między innymi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Najd. Arcyksięże Eugeniusz, mianowany komendantem korpusu w Insbrucku, obejmuje swe stanowisko służbowe w d. 7 b. m.

**Narodni listy** twierdzą, że zaraz po zamknięciu sesji sejmiku czeskiego — co nastąpi około 5 maja — ma być zwołana na nowo do Wiednia czesko-niemiecka konferencja ugodowa, której narady potrąją prawdopodobnie do połowy maja. Dziennik czeski utrzymuje, że Rząd spodziewa się, iż mu się uda, przy specjalnej naradzie nad projektem ustawy językowej otrzymać dyrektywy do dalszego zachowania się w tej kwestyi. **Narodni listy** dodają, że jeżeli rząd sądzi, iż powinien się decydować w sprawie językowej przewlec jeszcze na kilka miesięcy, wówczas myli się; w każdym razie jest bądź co bądź godnym uwagi, że widoki dalszych rokowań ugodowych zdają się wpływać na narady Sejmu czeskiego, które dotąd miały zupełnie spokojny przebieg.

W piątek wieczorem w ambasadzie niemieckiej w Wiedniu odbył się objad ku uczczeniu ks. Maksymiliana badeńskiego i jego narzeczonej Maryi Ludwicy księżniczki Cumberland. Momentem ważnym pod względem politycznym jest fakt, że na ten objad przyjęli zaproszenie rodzice narzeczonej. Dowodziłoby to, że książe Cumberland godzi się z panującym w Niemczech porządkiem rzeczy.

Podług *Wiener Abendpost* Ministerstwo skarbu zawiadomiło zarządy centralne, że zostały już wyznaczone sumy do rozdziału za pomocą państwowych dla dyurnistów personalu pomocniczego. Ponieważ w ogóle wyznaczono do rozdziału 600.000 koron, przeto tak samo jak w roku ubiegłym uwzględnieni zostaną przedewszystkiem dyurniści, którzy pracują już czas dłuższy.

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu szląskiego załatwiono naprzód szereg prób o subwencję poczem wywiązała się dłuższa rozprawa nad wnioskiem śląskiego Wydziału krajowego w przedmiocie popierania przemysłu domowego i tkackiego. W końcu przyjęto wnioski Wydziału krajowego w drugim i trzecim czytaniu wraz z dodatkowym wnioskiem posła Hrubego, żądającym utworzenia korporacji tkackiej w Beskidach.

W Sejmie tyrolskim pojawili się w sobotę dwaj posłowie włoscy. Poseł Ricabona wniósł interpelację w przedmiocie stosowania ustawy prasowej w wypadkach obrazy religii i obyczajności i żądał, aby w takich razach seigano winnych subiektywnie.

Przeciwko członkowi pruskiej Izby panów p. Kościelskiemu z Miłostawia wniósł niemieckie Towarzystwo śpiewu w Miłostawiu skargę o obrazę z powodu mowy, jaką wypowiedział na wiecu w Witkowie. Sąd udął się do Izby panów z żądaniem udzielenia zezwo-

lenia na seiganie p. K. Komisya dyscyplinarna wszakże uchwaliła postawić w pełnej Izbie wnioski aby odmówić żądaniu sądu.

W politycznych kołach berlińskich przywiązują z tego powodu doniosłe znaczenie do przedwczorajszej wizyty złożonej cesarza Wilhelma i jego małżonkę kanclerzowi ks. Hohenlohemu z okazji 81 rocznicy jej urodzin, że uważana jest ona za dobitne zaprzeczenie obiegającym upornie pogłoskom o bliskim ustąpieniu ks. Hohenlohego. Przy tej sposobności cesarzowa wręczyła księciu wspólny bukiet a cesarz kosztowne album.

Na pogłoski o bliskiej dymisji ambasadora niemieckiego w Petersburgu ks. Radolina odpowiedział cesarz obdarowaniem go z okazji rocznicy jego urodzin kosztownym podarkiem wraz z nadzwyczajną łaskawą depeszą zawierającą serdeczne życzenia. Oprócz tego nadał mu monarcha wielki krzyż komandorski orderu Hohenzollernów.

Carstwo wyjadą wkrótce do Moskwy, gdzie zabawią do końca wielkiego postu, a na święta wielkanocne powrócą do Carskiego sioła. Podczas pobytu carstwa w Moskwie odbędzie się w pałacu Kremlimskim wielkie przyjęcie.

Jak donoszą z Petersburga, w tych dniach będzie ukończona rewizya projektu ustawy o przyjmowaniu cudzoziemców do poddaństwa rosyjskiego, oraz o uwalnianiu z tegoż poddaństwa. Nowy projekt stawia względem osób, pragnących przyjąć poddaństwo rosyjskie, nierównie surowsze niż dotąd wymagania. Starac się o zaliczenie w poczet obywateli rosyjskich może ten tylko cudzoziemiec, który odpowiada nietylko wynagom, wyłuszczonej w obecnych przepisach, ale nadto mieszka w państwie rosyjskiem od lat 8-miu. Wykreślenie się z poddaństwa rosyjskiego również zależne będzie od licznych formalności. Nowy projekt o przyjmowaniu i wykreślaniu się z poddaństwa rosyjskiego ma być rozpoznawany w radzie stanu za kilka miesięcy.

Parlament włoski, jak wiadomo, odesłał wreszcie wniosek p. Cambrey-Digny o zmianę regulaminu Izby do komisji. Według socjalistycznego organu *Avanti*, ułożyła komisya regulaminowa następujące zmiany regulaminu: Przyjęcie protokołu odbywać się będzie przez powstanie z miejsc; skonstatowanie liczby głosujących jest tylko przed powzięciem uchwały dozwolone; przy braku kompletu może być następujące posiedzenie już w godzinę później zwołane; prezydent Izby może udzielać urlopów aż do czwartej części ogólnej liczby posłów.

Angielskie dzienniki donoszą, że gen. Carwington z 5000 ludzi wyłduje w Beira (portugalska Afryka) i uda się do Umdali (Rodezya), aby bronić Rodezyi. Ten krok ma być wynikiem układu, zawartego między Anglią a Portugalią. Część wojska już wyładowała. Dotychczas nie ma urzędowego potwierdzenia tej z wszelką stanowczością rozszerzanej w Anglii wiadomości.

W Londynie twierdzą, że z powodu braku koni i odzieży ciepłej dla wojsk przy następującej obecnie w Afryce południowej zimie, odłożył lord Roberts marsz ku północy aż do chwili naprawienia linii kolejowej Bloemfontain-Kapstadt i mostów na rzece Modder. Tymczasem donosi jeden z dzienników, że prezydent Krüger przyrzekł do tygodnia odzyskać znowu Bloemfontain.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 2 kwietnia. Na ogólnych audyencyach przyjął dziś Najj. Pan między innymi burmistrza dr. Luegera i posła ks. Liechtensteina.

**Wiedeń**, 2 kwietnia. Minister dla Czech Rezek wyjechał dziś w towarzystwie rady sekcynego Vilanisa do Pragi.

**Wiedeń**, 2 kwietnia. Przy ciągnięciu losów państwowych z roku 1854 padła główna wygrana w sumie 210.000 koron na seryę 378 Nr. 34; druga wygrana 21.000 koron na seryę 3192 Nr. 15. Wylosowano prócz tego w dniu dzisiejszym 73 seryj i zawarte w nich numera wygrały po 630 koron.

**Wiedeń**, 2 kwietnia. Ruch na liniach kolejowych Wiedeń-Strelitz, Wiedeń-Marchegg i Wiedeń-Bruck nad Litawą odbywa się już zupełnie normalnie.

**Wiedeń**, 2 kwietnia. Po wczorajszym śniegu, nastął dziś w nocy dość silny mroz.

**Leoben**, 2 kwietnia. Rada górniczy Klein udał się do Eisenerz, celem przeprowadzenia tam śledztwa z powodu nieszczęśliwego wypadku, jaki się wydarzył w dniu 31. marca; zginęło mianowicie dwóch robotników,

trzech zaś jest ciężko a czterech lekko rannych.

**Praga**, 2 kwietnia. Po dwudniowych naradach kongresu zwolenników kierunku realistycznego pod przewodnictwem prof. Massaryka, ukonstytuowali się zebrani w osobne stronnictwo pod nazwą: „Czeskie stronnictwo ludowe“. Programem nowego stronnictwa jest porozumienie się z Niemcami na podstawie równouprawnienia; program ten wyraża się dalej za odgraniczeniem okręgów językowych w Czechach, nie widząc w tem weale rozdarcia kraju, jak to inni utrzymują, żąda dalej obowiązkowej nauki języka niemieckiego w czeskich szkołach średnich. Program w końcu nie traci z oczu żądań historycznego prawa państwowego czeskiego, sądzi jednak, że przyrzeczenia dane w razie spełnienia tych żądań, byłyby nie możliwe do dotrzymania.

**Pilzno**, 2 kwietnia. Po usunięciu zasp śnieżnych podjęto wczoraj ruch pociągów pomiędzy Neudeck a Johangeorgenstadt na linii kolejowej Karlsbad - Johangeorgenstadt.

**Tryest**, 2 kwietnia. Zmarł tu wczoraj członek Izby panów Karol bar. Reinelt, prezes tryesteńskiej Izby handlowej i przemysłowej.

**Budapeszt**, 2 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego przedłożył minister skarbu Lukacs projekt do ustawy w sprawie zniesienia stempla kalendarzowego i inseratowego z dniem 30. czerwca 1900.

**Zadar**, 2 kwietnia. Sejm krajowy przyjął preliminarz szkolny na rok 1900 głosami Kroatów przeciw głosom Serbów i Włochów. Z preliminarza wykreślono pozycję wydatków na szkołę włoską w Splicie (Spalato).

**Petersburg**, 2 kwietnia. Z Władycankazu telegrafują: Dnia 31 marca pomiędzy stacyami Grosnyj i Alchanjort zderzył się pociąg pocztowy z towarowym. Wagony, w których wieziono naftę splonęły. Maszyniści obu pociągów, urzędnicy pocztowi i liczni podróżni utracili życie.

**Cherbourg**, 2 kwietnia. W czasie odbywania próby z nowo zbudowaną łodzią torpedową nastąpił wybuch kotła. Pięć osób odniosło ciężkie rany, przyczem jedna z bolu rzuciła się w morze i utonęła. Dwie osoby utraciło na miejscu życie.

**Konstantynopol**, 2 kwietnia. Od dłuższego czasu jest w toku akcja rządu francuskiego celem nabycia koncesyi na budowę kolei żelaznej w Syrii. Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że już w dniach najbliższych Porta udzieli żądanej koncesyi.

**Sidney**, 2 kwietnia. Zdarzyło się tu wczoraj znowu 11 wypadków dżumy, z tych 2 śmiertelne.

**Chabarowsk**, 2 kwietnia. Nowy most na rzece Selenga po wypróbowaniu oddany został w d. 27 marca na usługi komunikacji. Most ten umożliwi bezpośrednie połączenie pomiędzy tak ważnym dla handlu jeziorem bajkalskiem a miastem Stretenskiem (w gub. zabajkalskiej) na linii zabajkalskiej kolei żelaznej.

**Paryż**, 2 kwietnia. Następstwem drażliwej wymiany listów otwartych pomiędzy hrabią Luberschac a baronem Robertem Rothschildem będzie, jak się zdaje, cały szereg pojedynków. Oto Michał Ephroussi, który uczuł się dotkniętym wyrażeniami, zawartymi w listach Luberschaca do Rothschilda, wyzwwał hr. Luberschaca na pojedynek. Następnie niejaki p. Alari wyzwwał na pojedynek hrabię biego Dijon, z powodu listu tego ostatniego do hr. Luberschaca, wywołanego sferą Luberschac R tchild. Wreszcie hr. Luberschac w piśmie ogłoszonym w *Soir* wyzwwał bar. Edwarda Rothschilda, syna Alfonsa.

**Londyn**, 2 kwietnia. *Times* donosi z Buenos Ayres pod d. 29. marca: Od niedzieli pada tu niezwykle rzęsy deszcz, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają. Północna, południowa i wschodnia część miasta znajduje się pod wodą. Ruch pociągów po części wstrzymano. Obawiają się, że wskutek powodzi ucierpi bardzo kukurudza i pszenica.

## Anglia i Transvaal.

**Londyn**, 2 kwietnia. Z Bloemfontain telegrafują pod dniem 30 marca. Patrol wysłany z Kimberley na zwiady donosi, że wojska Boerów rozłożyły się w pobliżu dawniejszego obozu Cronjego pod Paardeberg. Wysłane przez nich patrole najężdżały sąsiednie farmy i usiłowały chwytać konie, które z powodu lichego ich stanu zostały porzucone przez Anglików.

Generał Roberts wysłał do Krügera z powodu zgonu Jouberta telegram kondolencyjny, sławiący rycerski charakter i osobiste męstwo zmarłego.

**Londyn**, 2 kwietnia. Depesza lorda Robertsa z Bloemfontain pod datą 30 z. m. donosi: Wszystkie otrzymane tu wiadomości wskazują na to, że nieprzyjaciel opuszcza Brandfort i posuwa się w kierunku północnym. Straty przy wczorajszej walce były znaczniejsze niż pierwotnie podano. Po stronie Anglików padło 2 oficerów i 10 do 19 żoł-

nierzy (liczba nie jest dokładna) rannych zaś jest 8 oficerów i 159 żołnierzy.

**Londyn**, 2 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi z Bloemfontain: Przy starciu koło Caree Boerowie stawali przez 3 godziny silny opór i utrzymywali gwałtowny ogień. Mieli oni jedno działo ustawione na pagórkę i strzelali dość skutecznie. Piechota angielska zaatakowała środek Boerów i zabrała wielu do niewoli. Konnica zaatakowała oba skrzydła Boerów, którzy cofnęli się następnie zabierając z sobą swoich zabitych i rannych. Anglicy zajmują obecnie bardzo korzystne stanowisko, z którego mogą dokładnie obserwować wszystkie zajścia w Brandfort. Kilku farmerów tutejszych przyłączyło się do Boerów, zastawiając w farmach swoje żony i dzieci w przypuszczeniu, że Anglicy nie im złego nie zrobią.

**Londyn**, 2 kwietnia. Z Kapstadt donoszą do tutejszych dzienników: Przygotowania Roberta do dalszego pochodu o tyle postąpiły, że pochód będzie mógł się rozpocząć dziś lub jutro. Wedle telegramu z Warren-ton walczono tam przez cały dzień 30 marca.

**Londyn**, 2 kwietnia. Z Kronstad donoszą pod dniem 30 marca: Smuts stoczył wczoraj z Anglikami pod Mafelkop na południowej stronie Brandfortu 6 godzinną walkę. Boerzy walczyli z nadzwyczajną brawurą. Cyfry strat dotychczas nieznanne.

**Londyn**, 2 kwietnia. Dzienniki donoszą z Pretoryi: Prezydent Krüger ogłosił podczas pogrzebu generała Jouberta, iż jego następcą i naczelnym wodzem wojsktranswaalskich będzie generał Ludwik Botha.

**Londyn**, 2 kwietnia. Biuro Reutersa donosi pod datą 31. marca z Buszmanskop: Oddział pod dowództwem pułkownika Broadwoosa, złożony z jazdy, dwóch batalionów piechoty i z konnych strzelców (ci ostatni pod dowództwem pułk Pilchera, stacyonowani byli w Thaba-Noho) musiał ostatniej nocy cofnąć się, gdyż zbliżyły się wielkie, przeważające siły Boerów. Wojsko angielskie maszerowało na południe od rzeki Modder koło Bloemfontain, gdzie przybyło o godz. 4. rano i rozłożyło się obozem. Nad ranem rozpoczął nieprzyjaciel rzucać granaty. Broadwoos z swoim oddziałem pomaszerował dalej, reszta zaś wojska pozostała. W dalszym marszu dostał się Broadwoos do głębokiego łożyska rzeki, gdzie ukryci byli Boerowie. Przeszło do walki, po której oddział Broadwoosa wraz z sześciu działami został przez przeważające siły Boerów wzięty do niewoli. Straty w zabitych nie są znaczne.

Dywizya gen. Colville, która dziś rano opuściła Bloemfontain przybyła do Buszmanskop.

**Kapstadt**, 2 kwietnia. Rozkaz dzienny do wojsk operujących zawiadamia, że odtąd koleje państwa państwa Oranje otrzymują nazwę państwowo-wojskowej kolei.

**Kapstadt**, 2 kwietnia. Admirał i najstarszy lekarz wojskowy zwiedzili okręty transportowe i polecili tych wszystkich rannych, których stan na to pozwala przenieść do osobnego szpitala lądowego. Ranni nie skarżyli się ani na pożywienie ani na wodę.

**Simonstown**, 2 kwietnia. Wyjazd jeńców, którzy mają być internowani na wyspie św. Heleny odroczone z powodu szerszenia się różnych chorób na okrętach transportowych. Wczoraj zmarło 3 jeńców a w ciągu przeszłego tygodnia ogółem 12.

**Wiedeń**, 2 kwietnia 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 234-90, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 182-25, Akcje Anglobanku 124-75, Akcje Unibanku 150-06, Akcje Länderbanku 115-75, Akcje Bankvereinu 135-25, Akcje Bodencredit 252-50, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 171-—, Akcje Kolei państwowych 131-80, Akcje Kolei Południowej 24-70, Akcje Tramway A) 127-—, Akcje Tramway B) 130-—, Akcje Kolei Elbethal 123-50, Akcje Kolei Północnej —, Akcje Kolei Czerniowieckiej 138-50, Akcje Alpiny 262-50, Akcje Rima Muranyi 307-50, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 566-—, Akcje Fabryki broni 179-—, Akcje Tureckie tytoniowe 160-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92-80, Renta majowa 99-30, Austriacka Renta koronowa 99-55, Węgierska Renta koron. 93-75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93-45, 4 prc. Listy Banku krajowego 94-50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100-—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98-50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109-—. 4 prc. Galic. Obligacje propinacyjne 96-45, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93-30, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91-25, Losy tureckie 121-75, Marki 118-60, Ruble 256-—.

Tendencja: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



Nadesłane.

Atelier dentystyczne

Lwów, ul. Hetmańska 6,

składające się z kilku oddziałów, w których wykonują się: plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, wstawianie sztucznych z kauczuku i złota bez płyty. Z prowincyi nadesłane reperatury uskutecznią się odwrotnie. Atelier otwarte przez cały dzień.

Doktor dentysta

Wiktor Jankowski.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Wszech nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Dobre utoruje sobie zawsze drogę. To stare doświadczenie potwierdza się znów w rychłym rozpowszechnieniu, które doznał jeden środek spożywczy, przed kilku laty u nas zupełnie nieznanym — „Quaker Oast“ — „Quaker Oast“ zastępuje też zupełnie na polecenie, i co do tego wszyscy lekarzy są jednego zdania. Gospodyni, której na sercu leży zdrowie pożywienie swojej rodziny, głównie dzieci swych, używać „Quaker Oast“ przy sporządzaniu potraw, w ten sposób, jaki wskazują przepisy, znajdujące się w każdym kartonie. Po wypróbowaniu tego środka pożywczego znajdzie się będzie w każdej kuchni.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 kwietnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. Olszański z Bukarestu, Z. Dzielski z Jass, B. Hanslich z Wiednia, Z. Poznański z Warszawy, G. Romer z Krakowa, O. Wiktorowa z Czudca, S. Kahany z Biedów.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 1c, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedziele i święta otwarte od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedziele i święta otwarte od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedziele przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

I. Akcje za 100 Koron

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 k.), Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.), Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400k.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a. Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)

Table with columns for interest rates and prices. Includes Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr., 4 1/2% wa. los. w 50 l., 4% wa. los. w 60 l. po 200 K., kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l., 4% w. a. los. w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat, 4% los w 56 lat

Table with columns for bonds and prices. Includes Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% wa., Komunalne Banku kr. 5% (2em.), 4 1/2% (3em.), Komunalne banku kr. (4em.) 4%, Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr., Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873 z roku 1893, Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.

Table with columns for city bonds and prices. Includes Miasta Krakowa po 20 (40 k.), M. Stanisławowa po 20 (40 k.)

Table with columns for currencies and prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 1. kwietnia 1900.

Table with columns for general government bonds and prices. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, luty-sierpień, Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec, kwiecień-październik

Table with columns for government bonds and prices. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., 1860 po 500 zł. wa. 5 pr., 1864 po 100 zł. 5 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domek. państ. 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for railway bonds and prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 100 kr. 4 pr., Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.

Table with columns for first mortgage bonds and prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with columns for government debt of Hungary and prices. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., kor. 4 pr., obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr., obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, pożycz. prem. za 100 zł. (200 k.), za 50 zł. (100 k.)

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for other public loans and prices. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr., Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.

Table with columns for regional bonds and prices. Includes Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns for mortgage and other bonds and prices. Includes Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 1/2 pr., Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, 4 pr. los. 41 lat, 4 pr. za 200 kor., Banku krajowego oblig. komun. 2 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Bankukraj. losy 57 1/2 l. za 200 kr. 4 pr., obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr., Austro-węg. banku 40 1/2 lat los 4 pr., 50 lat los 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bonds with priority and prices. Includes Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr., Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1883 4 pr., 1887 4 pr., 1888 4 pr., 1891 4 pr., Kol. Lw.-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr., 1878 za 200 zł. 5 pr., 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for lottery tickets and prices. Includes Bułapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla h. i p. 100 zł., Clary 40 zł. mk., Pożyczka m. Insbruku 20 zł., Losy m. Krakowa 20 zł., Pożyczka m. Lublany 20 zł., Palffy 40 zł. mk., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Table with columns for various bonds and prices. Includes Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., Pożyczka m. Salzburga 20 zł., St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł., Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr., 50 zł. 4 pr., Waldstein 20 zł. mk.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank shares and prices. Includes Banku Anglo-austr. 240 koron., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 500 zł., Gal. banku hipot. 200 zł., Banku dla kraj. koronnych 200 zł., Austro-węg. 600 zł., Związkow. (Unionbank) 200 zł., Czesk. banku związk. 100 zł., Żywnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for transport company shares and prices. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk., Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł., państwowych 200 zł., południowych 200 zł., węg. galic. 1. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for industrial company shares and prices. Includes Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł., Gal. karpacie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnicy 500 kor., Turek. zarz. tytoniow. 500 frank., Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. WEKSLA.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 fran., Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. WALUTY.

Table with columns for currencies and prices. Includes Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 30-frankówka, 20-marekówka, Rosyjski półimperiał, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Rubie

Monety zagraniczne kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Rozmaite obwieszczenia. L. cz. hip. 849/99 (2480 1-3) W sprawie hipotecznej o dozwolecie wpisu prawa własności realności lwh. 375 w Czesnikach, ustanawia się dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Onufreja Szeremety kuratorem Jacka Rosołowskiego z Czesnik i doręcza się mu uchwałę tabularną z 19. marca 1899 l. 849. C. k. sąd powiatowy, Oddział IV. Rohatyn, dnia 9. marca 1900. L. cz. T. 1/00 (1) (2493 1-3) Stryjski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszem posiadacza weksłu z daty Stryj 20 listopada 1896 na 100 zł. opiewającego, w 6 miesięcy od daty płatnego a

przez Nikodema Horodyskiego na zlecenie Róży Gang akceptowanego, a nie zawierającego żyra, aby takowy tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa wywiódł w przedciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu gdyż po bez skutecznym upływie tego czasu, takowy na żądanie proszącej za amortyzowany uznany zostanie. Stryj, 24. stycznia 1900. L. cz. IV. 169/96 3 (2494 1-3) C. k. Sąd powiatowy oddział VI. w Tarnopolu zawiadania niniejszem, że dnia 12. marca 1895 zmarła w Towstolugu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Marya I. Tomków, II. Kaszczyszyn. Ponieważ miejsce pobytu Pałaszi Stoczekiej jest nieznanne, wzywa się ją, aby do jej dnego roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i

pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej ustanowiony dla niej pełnomocnik w osobie naczelnika gminy Towstolug w jej imieniu do spadku się oświadczył i postępowanie spadkowe z nim przeprowadzone zostanie. Tarnopol, dnia 26. lutego 1900. L. cz. A. 106/98 4 (2411 1-3) Dla nieznannej z miejsca pobytu Kaśki Batiuk zam. Żelawskiej w toczącej się sprawie spadkowej po śp. Hryniu Batiuku został Iwaś Stodolny celem doręczenia uchwały z 20. marca 1899 A. 106/98 1 i uchwały z 1 września 1899 A. 106/98 4 którą wydano dekret dziełstwa po Hryniu Batiuku synie Dmytra, kuratorem ustanowiony. Tenże kurator zastępywać będzie Kaśkę Batiuk zam. Żelawską w rzeczonyj sprawie na

jej koszt i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia się jej lub zamianowania pełnomocnika. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mosty wielkie, dnia 1. września 1899. L. cz. E. 236/00 1 (2471 1-3) Nieobecny Elżbieta Jarczenko i Elżbieta Suszczyńskiej ur. Jarczenko, przedtem w Brodach, ma być doręczoną uchwała z 22. lutego 1900 l. cz. E. 236/00 1, którą dozwolono licytacji realności lwh. 537 gm. Folwarki wielkie, Lei Wassermann własnej. Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych nieobecnych kuratorem adw. Kretschmer w Brodach będzie je zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brody, dnia 22. lutego 1900.

Quaker Oats (ameryk. owies gnieciony) zawiera 16% ciała białkowego, nad 6% tłuszczu i jest najlepszym środkiem pożywczym. „Quaker Oats“ jest wszędzie do nabycia.



## Licytacje.

L. cz. E. 1076/98 (5) (2644 3-3)

Na żądanie Stowarzyszenia (redit-, Vorschuss- und Spar-Verein w Kutaeh, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr III., licytacja 1/3 niewydzielonej części realności objętej lwh. 780 ks. gr. Delatyn, Meschulima Druka własnej, składającej się z parc. bud. 6 i pobudowanego na tejże domu, wraz z przynależnościami, składającymi się z kluczy od sklepów i mieszkania.

Jedna trzecia część nieruchomości tej, wystawiona na licytację, jest oceniona na 656 zł. 67 ct., przynależność zaś na 50 ct. Najniższa cena wynosi 433 zł. 12 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. E. 90/00 (3) (2690 3-3)

Na żądanie Jędrzeja Miazgi, rolnika w Jelnej, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 403 w Jelnej, Kelmana Schwebera własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 510 k. Najniższa cena wynosi 340 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Leżajsk, dnia 7. marca 1900.

L. cz. E. 1813/99 (2), E. 1698/99 (2), E. 99/00 (2) (2641 3-3)

Na żądanie Samuela Tuchnera, Salama na Schertza i Ozyasza Wielopolskiego, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja a) realności lwh. 660 gm. Izdebski, Hersza Schimmla własnej, b) połowy realności lwh. 403 gm. Brzozów, Anieli Niemezyk własnej, c) połowy realności lwh. 590 gm. Gobowa objętej, Katarzyny z Rzeszotków Obłój własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 382 kor., ad b) na 560 kor., ad c) na 430 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 255 kor., ad b) 374 kor., ad c) 286 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 16. marca 1900.

L. cz. E. 75/99 (7) (2632 3-3)

Na żądanie filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, zastąpionej przez dyrektora Pöschnera, odbędzie się dnia 2. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja połowy majątności Polanka lwh. 420 i połowy majątności Obszar lwh. 724 tus. ks. gr. dla większych posiadłości, Ignacego Kugla własnych, wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości Polanka wraz z budynkami, jest oceniona na 45.925 k. 53 h., połowa zaś nieruchomości Obszar na 8.332 k. 72 h.

Najniższa cena co do połowy nieruchomości Polanka wynosi 29.283 kor. 68 h., a najniższa cena co do połowy nieruchomości Obszar wynosi 5.555 kor. 16 h., i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.  
Lwów, dnia 10. marca 1900.

L. cz. E. 88/99 (5) (2658 3-3)

Dnia 30. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 589, II. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1.294 zł. 75 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 647 zł. 37 1/2 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. E. 1874/99 (5) (2721 2-3)

Z obowiązani Józef Spatz i Beila Spatz w Kałuszu.

Dnia 17. kwietnia 1900 o godz. 11 rano, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja realności whl. 1849 gm. Kałusz objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7855 kor. 86 h.

Najniższa cena wynosi 3927 kor. 83 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 8. marca 1900.

L. cz. E. 1836/99 (2) (2659 3-3)

Dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 981 Hankowce, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 380 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 253 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 6. marca 1900.

L. cz. E. 1198/99 (4) (2660 3-3)

Dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja realności obj. wyk. hip. l. 142/I. gm. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 3912 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1956 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 8. marca 1900.

L. cz. E. 834/99 (2) (2692 2-3)

Na żądanie Leiby Rosenblütha z Rudnika odbędzie się dnia 9. maja 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Nisku licytacja realności lwh. 170 ks. gr. gminy kat. Rudnik objętej Mojżesza Samuela z-im. Schiffa i Frymety z Horowitzów Schiffowej własnej.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1340 kor. Najniższa cena wynosi 866 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta które się niniejszem zatwierdza, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 7. marca 1900.

L. cz. E. 52/99 (8) (2698 2-3)

Na żądanie Chaima Feiwla Kaminera we Lwowie, zastąpionego przez adw. P. Dr. Goreckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacja realności obj. lwh. 722 i 725 ks. gr. gm. kat. Winniki Weinbergen.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1498 koron i 1860 koron razem 3358 koron w. k.

Najniższa cena wynosi 2238 kor. 70 h.

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Winniki, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. E. 1598/99 (5) (2750)

Dnia 10. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10. sądu tutejszego licytacja 1/4 części realności w Kołomyi l. kons. 158 wyk. hip. 69/IV wraz z przynależnościami.

Nieruchomość tę, oceniono na 492 k. 50 h., przynależności zaś na 2 k.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 247 kor. 25 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, 27. lutego 1900.

L. cz. E. 458/98 (6) (2758)

Dłużnik Izak Stelzer w Łopuszce wielkiej. Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III, licytacja a) całej realności lwh. 194 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej wraz z przynależnościami, b) połowy realności lwh. 197 ks. gr. gm. Łopuszka wielka objętej.

Nieruchomość a) lwh. 194 gminy Łopuszka wielka objęta wystawiona na licytację, jest oceniona na 484 kor. 80 h. zaś b) połowa nieruchomości lwh. 197 Łopuszka wielka objęta wystawiona na licytację jest oceniona na 79 k. 30 h., przynależności zaś nieruchomości ad a) na 110 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 194 gm. Łopuszka wielka wraz z przynależnościami kwotę 386 kor. 54 hal. zaś odnośnie do połowy realności lwh. 197 gm. kat. Łopuszka wielka kwotę 52 k. 7 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przeworsk, dnia 10. marca 1900.



L. cz. E. 367/99 (21) (2725 1-3)

Na żądanie Dr. Juliana Peipera odbędzie się dnia 19 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie, licytacja realności lwh. 160 ks. gr. gm. kat. Czarna Adolfa i Norberta Wachtłów własnej, wraz z wybudowanym na gruncie tej realności mlynem parowym, domem drewnianym, budynkiem na węgiel oraz z przynależnościami, składającymi się z wewnętrznego urządzenia młyna tj. maszyn, motorów przyrządów do młocenia, tudzież innych do ruchu młyna potrzebnych rzeczy wreszcie z urządzenia do elektrycznego oświetlenia tegoż młyna

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 17055 zł. 90 ct., przynależności zaś na 19505 zł.

Najniższa cena wynosi 18280 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pilzno, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. E. 767/99 (6) (2726 1-2)

Na żądanie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Pilźnie licytacja połowy realności lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Pilzno Majera Weissa własnej.

Połowę nieruchomości wystawionej na licytację, oceniono na 5668 kor.

Najniższa cena wynosi 2834 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pilzno, dnia 23 lutego 1900.

L. cz. E. 1251/99 (5) (2730)

Na żądanie Mojżesza Zangena, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, licytacja 1/2 realności lwh. 186 Chwałowice.

Nieruchomość cząstkowa wystawiona na licytację jest oceniona na 1870 kor.

Najniższa cena, wynosi 1247 k. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Rozwadów, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 701/99 (3) (2716)

Dnia 24 kwietnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacja 13 realności lwh. 113 ks. grunt. Radwan, która jest oceniona na 645 koron 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 430 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11. tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dąbrowa, 9. marca 1900.

## Konkurs.

L. 21.363 (2701 3-3)

Ogłoszenie konkursu.  
W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszym konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30 kwietnia 1900 z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu kandydata, należyście uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. świadectwem szkolnym na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny,

3. świadectwem lekarskim o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego tudzież posiadzeniem o przebiegu szczyplonej lub naturalnej ospy,

4. świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklarację proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na aboczne wydatki corocznie po 400 koron. Program akademii oraz informacji o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1900/901. Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 27. marca 1900 r.  
Grott.

L. 3338 (2679 3-3)

Konkurs.  
Są do obsadzenia przy sądzie:

a) krajowym w Krakowie 3 posady woźnych z placą 800 k. rocznie dodatkiem aktywalnym 30 proc. i umundurowaniem,

b) obwodowym w Rzeszowie 2 posady woźnych z placą 800 k. rocznie, dodatkiem aktywalnym 25 proc. i umundurowaniem, zaś przy sądach powiatowych

c) w Dębicy, d) w Ropezycach, e) w Miłowie, f) w Zatorze, g) we Frysztaku, h) w Leżajsku i i) w Wiśniczu po jednej posadzie woźnego z placą 800 k. rocznie, dodatkiem aktywalnym 20 proc. i umundurowaniem.

Podania o powyższe lub przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłanych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnieść należy do 5 maja 1900 ad a) i i) do Prezydium sądu krajowego w Krakowie, ad b) i h) do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie ad g) do Prezydium sądu obwodowego w Jasle, ad c) i d) do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie, ad e) i f) do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, 26. marca 1900.

L. 2-74 pr. (2740 2-3)

Konkurs.  
Celem obsadzenia opróżnionej w etacie c. k. Dyrekcji policji w Krakowie jednej posady komisarza policji w IX. klasie rangi ewentualnie jednej posady konespisty policji w X. klasie rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca kwietnia b. r.

Ubiegający się o te posady mają podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji policji w Krakowie.

L. 2690 pr. (2741 2-3)

Konkurs.  
Celem obsadzenia jednej posady kancelisty policyjnego w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca kwietnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie.

Posada kancelisty nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

L. 1204. (2704 2-3)

KONKURS.  
Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 26. lutego 1900 rozpisuje się na posady kasyera miejskiego konkurs pod następującymi warunkami:

Kompetenci mają się wykazać że nie przekroczyli 40 roku życia i są zdrowi, że władają językiem polskim i że zdali egzamin państwowy z rachunkowości i mają się wykazać jakie ukończyli studia.

Płaca roczna wynosi 1000 koron. Posada będzie obsadzona prowizorycznie, a w razie zadowalniającej służby kandydata może nastąpić stabilizacja na posadzie a w takim razie liczą się dwa kwinkwenia po 200 koron i prawo do emerytury.

Kasyera służbowa wynosi 1600 koron

Podania wnieść należy na ręce burmistrza do 15. maja 1900.

Kałuż, 28. marca 1900.  
Burmistrz.

L. 3628. (2743 1-3)

KONKURS.  
Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje konkurs na posadę kasyera kasy miejskiej.

Do posady kasyera przywiązana jest płaca roczna 2.000 koron, kwaterowe 360 koron i dwa pięciolecia po 200 koron.

Do objęcia tej posady jest wymagana kwalifikacja przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. tj. egzamin państwowy z rachunkowości i przynajmniej jednoroczna praktyka przy kasie jednego z Magistratów, przy kasie rządowej lub Wydziale krajowym.

Nadanie tej posady zależeć będzie od przedłożonych świadectw i dotychczasowej praktyki.

Po jednorocznej nienagannej służbie prowizorycznej może nastąpić stabilizacja z prawem emerytury.

Podania należy wnieść do Magistratu miasta Jarosławia do dnia 15. kwietnia 1900.

Magistrat miasta.  
Jarosław, dnia 26. marca 1900.

L. W. kr. 21020 (2765)

Konkurs.  
Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłasza niniejszym konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Łoczowie z placą roczną 1600 koron i prawem stabilizacji po rocznej dla szpitala pożytecznej służbie.

Pragnący otrzymać tę posadę, winni najpóźniej do dnia 14. kwietnia 1900 r. wnieść podanie do Wydziału krajowego, do którego należy dołączyć:

a) Metrykę urodzenia na dowód, że konkurujący nie przekroczył 40 roku życia;

b) Dowód, że jest obywatelem Państwa austro-węgierskiego;

c) Dyplom doktora wszech nauk lekarskich otrzymany lub potwierdzony przez jeden z uniwersytetów austro-węgierskiej Monarchii; — wreszcie

d) Świadczenie przynajmniej dwuletniej praktyki, przy jednym ze szpitali powszechnych i specjalnego uzdolnienia do wykonywania praktyki chirurgicznej, i położniczo-ginekologicznej, jak zarówno leczenie chorób ocznych i wenerycznych.

We Lwowie, dnia 27. marca 1900 r.

## Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 64/00 (2) (2768)

Оголошене!  
В Імени Їго Величества Царя!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 87 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 60 часописи: „Галичанин“ з дня 14 (27) марта 1900 під написом: „Новинки На покриті рождові“ „за боль“, д-ра Яклинсково“ містить в собі знамена провини з §. 310 з. к. і пр-то усурвадливена єть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскаката сеї часописи

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30. марта 1900.

## Upadłości.

L. cz. S. 11007 (2709 2-3)

Ogłoszenie.  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle jako konkursowy zawiadamia, że zarządca masy konkursowej Salomona Tobiasza został ustanowionym Leopold Unger z Dukli a tegoż zastępcą Mojżesz Reich tamże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 11. marca 1900.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 31.797.

OBWIESZCZENIE.  
C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencji weterynarskiej z państwem niemieckim z dnia 6. grudnia 1891 i punktu 5. protokołu końcowego (Dzup. Nr. 16. z roku 1892) reskrytem z dnia 26. marca 1900 L. 10.612. wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogacze do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie z okęgów rządowych:

1) Magdeburg i Merseburg w królestwie pruskim,  
2) Zwickau w w królestwie saskim,  
3) Bernburg w księstwie Anhalt.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa z dnia 10 marca b. r. L. 8586 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 17. marca b. r. L. 26528.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 31. marca 1900.

L. 30.332.

OBWIESZCZENIE.  
Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicji c. k. Rząd krajowy w Salzburgu rozporządzeniem z 22. marca b. r. L. 3039, wzbronił aż do odwołania przywozu do Księstwa Salzburskiego zwierząt racicowych z politycznych powiatów Limanowa, Łańcut, Pilzno, Przeworsk Rzeszów i Sanok.

Przywóz świń rzeźnych z powiatów nie wymienionych wyżej do księstwa Salzburskiego, dozwolony jest do miejscowości położonych w pobliżu stacji kolejowych pod warunkiem, że zwierzęta te, jeżeli przy oględzinach weterynarskich okazały się zupełnie zdrowymi, przewiezione będą na wozach do miejsc przeznaczenia i tam bez zmiany stanowiska wybite najdalej w ciągu 5 dni.

Zakaz przywozu z Galicji do Salzburga świń przeznaczonych na chów obowiązuje i nadal.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od 26. marca 1900 w miejsce zakazu c. k. Rządu krajowego w Salzburgu z 30. grudnia 1899 l. 15.591, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 9. stycznia b. r. l. 1123, karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (dz. p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 31. marca 1900.

L. cz. A. 13/00 (7) (2503 1-3)

Wywaza się nieznanego spadkobierców sp. Grzegorza Matasffa z Grodna (Litwa), zmarłego w Szczawnicy 2. października 1899 aby do 2 marca 1901 się zgłosili i deklarację spadkową wnieśli inaczej spadek jako bezdziedziczny Skarbowi państwa wydany zostanie.

Kuratorem mianowany pan Konstanty Dziewolski z Króścienka.

C. k. Sąd powiatowy.  
Króścienko, 2. marca 1900.



## Licytacje.

L. cz. E. 580/99 (3) (2756 1—3)  
Dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności w Trościańcu Nr. 188 wyk. hip. 15 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 340 zł, rolę na 1787 zł.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1361 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jaworów, dnia 10. września 1899.

L. cz. E. 1033/99 (6) (2664)  
Dnia 8. maja 1900 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie podpisanym, biuro IV. licytacja posiadłości w Wistowicach a to 8/54 części wyk. hip. 75 i całego wyk. hip. 42 wraz ze zwykłymi włościańskimi przynależnościami.

Grunta oceniono na 218 kor. 40 h. i 1260 k., przynależności zaś na 44 k. 32 h. i 610 koron.

Najniższa cena wynosi 1564 k. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie.

Prawa, któreby niniejszej licytacji niedopuszczały zgłosić do sądu najpóźniej przed samem rozpoczęciem licytacji pod ich bezskutecznością względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rudki, 16. lutego 1900.

L. cz. E. 552/98 (7) (2729)  
Na żądanie Herscha Markusa, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 2. maja 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja 1/10 części i 1/5 z 5/10 części realności lwh. 233 gm Rawa objętej składającej się z domu mieszkalnego parterowego Iser. Freiheitera własnych. Części nieruchomości wystawione na licytację, ocenione są na 137 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 68 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rawa, dnia 25. września 1899.

## Kuratele.

L. cz. P. 1/900 3 (2671 2—3)  
Piotr Bednarczuk z Kowalówki uznany marnotrawcą.  
Kurator Ignacy Wołkowski tamże.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Monasterzyska, 6. lutego 1900.

L. cz. L. 8/99 4 (2667 2—3)  
Mikołaj Chałak, rolnik z Drohiczówki został uznany umysłowo chorym, a kuratorem tegoż ustanowiono Hrycia Chałaka z Drohiczówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tluste, dnia 14. stycznia 1900.

L. cz. L. 15/99 5 (2654 2—3)  
Ludwik Iwański ze Mstowa głuchoniemy, uznany umysłowo niedołąnym. Kurator Wojciech Bartosz ze Mstowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Limanowa, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. L. 3 00 3 (2653 2—3)  
Wojciech Matykiewicz z Abramowic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Rymarczyka.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Limanowa, dnia 9. marca 1900.

L. cz. L. 8/98 10 (2642 2—3)  
Franciszka Wojnowskiego z Haczowa uznano marnotrawcą.  
Kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Kielara byłego podwójnego z Haczowa.  
Rzeszów, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. L. IV. 2,00 8 9 10 (2639 2=3)  
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie uznaje Mikołaja Cseko c. k. majora obrony krajowej, niewłasnowolnym z powodu obłąkania.  
Kuratorem dlań ustanowiony ojciec jego Mikołaj Cseko z Pragi.  
Złoczów, dnia 7. marca 1900.

L. cz. L. 7/00 5 (2691 2—3)  
Ogłoszenie.  
Magdalenę z Trzeplów Kozakową żonę Joachima z Zabierzowa, uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Dziadonia tamże.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ni-połomice, dnia 22. marca 1900.

L. cz. IV. 6/93 3 (2693 2—3)  
Katarzyna Jędról z Nowego Targu została uznana umysłowo niedołąną, a kuratorem jej ustanowiono Antoniego Wiśniowskiego z Nowego Targu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Targ, dnia 20. maja 1899.

L. cz. P. 161/99 1 (2727 1—3)  
Dla umysłowo chorej Tekli Fuglińskiej w Korzowej, ustanowiono kuratora Jana Fuglińskiego w Korzowej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Podhajce, dnia 16. czerwca 1899.

L. cz. L. 9/99 4 (2724 1—3)  
Hnat Gerycz z Majdanu został uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wasyla Gerycza z Majdanu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Podbuż, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. IV. 112 86 3 (2719)  
W miejsce zmarłego Marcelego Garlińskiego ustanowiony został dla marnotrawcy Wasyla Marusyka kuratorem Semen Perehińczuk „Fedora“ ze Sorok.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
W Gwoźdźcu, dnia 5. lutego 1900.

L. cz. P. 219/99 5 (2715)  
Paweł Skoczek z Gawłówka uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Gasiorka z Gawłówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bochnia, dnia 26. marca 1900.

## Rozmaite obwieszczenia.

Res. Nr. 1854 G. G. (2706 3—3)  
E D I C T.

Vom k. und k. Garnisons-Gerichte in Lemberg wird der Lieutenant Stefan Linzbauer des k. und k. Husaren-Regiments Albert Eduard Prinz von Wales Nr. 12, welcher beschuldigt wird Privatschuld-Verschreibungen gefälscht und während seines kurzen Urlaubes im März l. J. aus Budapest die Flucht ergriffen zu haben, daher des Verbrechens der Desertion und eines Betruges beinzüchtigt erscheint, hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Gerichte binnen 90 Tagen von der Kundmachung dieses Edictes an gerechnet um so gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens nach Ablauf dieser Frist gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Geheißverfahren und die Verhandlung und Urtheilsfallung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.  
Lemberg, am 28. März 1900.

L. 11.743 (2767)  
O b w i e s z c z e n i e.  
W rejestrze A. dla kas zapomogowych zostało zarejestrowane z dniem 15. marca 1900 „Stowarzyszenie „Zgoda“, zarejestrowana kasa zapomogowa“ [„Eintracht“] z siedzibą w Kołomyi.

Celem tej kasy jest udzielać wsparć zwyczajnych członkom w razie choroby, jakoteż ponosić koszt pogrzebu zmarłych członków.  
Członkami zarządu tej kasy są: dr. Ezechiel Schuster, dr. Oskar Kirschen, Mendel Brettl, Jakób Baidaff, Markus Bahr, Aleksander Bergler, Henryk Körner, Leon Lachs, Aron Samuel Brettl i Lejzor Schmutz.  
Z e. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 15. marca 1900.

L. cz. C. II. 48/00 1 (2754)  
Przeciw Wojciechowi Świątkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Stanisława Kaczora pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 117 ks. gr. gm. Góra motyczna.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12. kwietnia 1900 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Świątka, ustanawia się p. dr. Fischlera, adw. w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Świątka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dębica, dnia 16. marca 1900.

L. cz. E. 633/99 2 (2412)  
Mojżeszowi Samuelowi Altmann dawniej w Bsszni zamieszkałemu (S. p. Lubaczów) w sprawie hipotecznej Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie przeciw Laji Sprung i spadkobiercom Abrahama Sprunga o 200 zł. wa. ma być doręczoną uchwała z dnia 12. września 1899 l. cz. E. 633/99 1, którą w wpis prawa zastawu dla kwoty 200 zł. w stanie biernym realności whl. 164 gminy Dybków dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie Mojżesz Samuel Altmann przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Faustyna Drzymały w Sieniawie.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sieniawa, dnia 15. marca 1900.

L. cz. Firm. 119 sp. III 106 (2404)  
Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Jeneralna Ajencya we Lwowie Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale“ dnia 19. stycznia 1900 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidocznił, że wskutek uchwały zwyczajnego walnego zgromadzenia z 23. marca 1899 w myśl upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. kwietnia 1899 l. 12.017 i 25. lipca 1899 l. 19.610 zatwierdzonej przez e. k. Namiestnictwo w Tryeście reskryptami z 24. kwietnia 1899 l. 9.990/1 i 10. sierpnia 1899 l. 17.544/1 zostały §§ 6 i 7 statutu spółki zmienione, a wskutek tego kapitał zakładowy spółki pierwotnie do wysokości 2,400.000 koron waluty ustawą z 2. sierpnia 1892 dz. p. Nr. 126 przepisanej, ustanowiony a w roku 1895 do wysokości 3,000.000 koron na okaziciela opiewających akcyj po 100 koron rozdzielić się mający, obecnie przez ostemplowanie akcyj z 600 koron (300 zł.) w a. na 400 koron (200 zł.) do sumy 2,000.000 koron (1,000.000 zł. w a.) zredukowany a równocześnie przez wydanie dalszych 2500 akcyj po 400 koron (200 zł. w a.) opiewających i pełnowpłaconych do wysokości trzech milionów koron (1,500.000 zł. w a.) powiększony został, że akcje są niepodzielne, wreszcie, że jedna akcja jednego tylko właściciela reprezentuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. A. 7/99 13 (2524 1—3)  
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że Marya Rozwadowska zmarła we Lwowie 24. kwietnia 1899 bezpotomnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Wzywa się niniejszem nieznaną h z życia i miejsce pobytu spadkobierców sp. Maryi Rozwadowskiej po stronie ojczyściej i w ogóle tych wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku aby w ciągu roku licząc od daty tego edyktu swe prawa spadkowe w tut. sądzie krajowym zgłosili, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i oświadczyli się do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona tylko z zgłoszonymi już i oświadczonymi spadkobiercami, względnie i z tymi którzy w ciągu tego czasu się zgłoszą i prawa swe wykażą, poczem też spadek w miarę wykazania przysługujących każdemu praw, przyznany będzie. Kuratorem ustanowiono adw. dr. Zygmunta Skowrońskiego.  
Lwów, dnia 10. marca 1900.

L. cz. T. 13/98 13 (2491 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że Zenon Kuleczycki dnia 11. grudnia 1840 w Kałuszu urodzony syn Michała i Ludwili Kuleczykich pozostając w służbie we dworze w Korszowie w r. 1865 wydalł się stamtąd niewiadomo dokąd i odtąd o życiu swoim lub miejscu pobytu żadnej nie dał wiadomości.

Gdy do sądu tutejszego wniesioną została prośba o uznanie go za zmarłego, wzywa się wszystkich, ażeby w ciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie sądowej lub kuratorowi dla niego ustanowionemu w osobie adw. dr. Staubera w Kołomyi tem pewnie o nim wiadomości udzielili ileż po bezskutecznym upływie tego czasu kresu o wniosku względem uznania go za zmarłego orzeczenie wydane zostanie.

Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 2. lutego 1900.

L. cz. Firm. 41 stow. II. 266. (2586)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestra, aby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ wykreslił dotychczasowego członka dyrektora Walerego Flacha i zastępców Stanisława Nikorowic a i Antoniego Szlemkiewicza, a wpisał, że na walnem zgromadzeniu dnia 24. stycznia 1900 zostali wybrani na członka dyrektora Sabin Bajewski, na zastępców Michał Sowiński i Emil Albinowski.  
Stanisławów, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. C. II. 154,00 4 (2737 2—2)

Przeciw Emilowi Kwiecińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmy Adolf Altmann i Brandt & Grünholz pozwy o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia C. II. 154/00 1 i C. II. 155/00 1.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 4. kwietnia 1900 o godz. 9 1/2 rano, sala IV.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dr. Bobilewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 26. marca 1900.

L. cz. Firm. 303 stow. II 199 (2550)  
OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Związkowe cegielnie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“ po niemiecku „Vereinigte Ziegeleien, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg“ została dnia 15. lutego 1900 wpisana w rejestr handlowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidocznił, że siedzibą stowarzyszenia jest Lwów, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 8. lutego 1900 i przedmiotem przedsiębiorstwa jest produkcja, nabywanie i sprzedaż cegieł na wspólny rachunek, nabywanie w tym celu na własność cegieł i wydzierżawianie cegieł, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, prełożeniem tworzą: dyrektorowie Karol Schulz, architektka we Lwowie, Maurycy Silberstein budowniczy we Lwowie i zastępca dyrektora Leon Maschler właściciel cegielni we Lwowie którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że dwóch dyrektorów lub dyrektor i zastępca dyrektora pod brzmieniem firmy własnoręcznie swój podpis położy, że ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w Gazecie lwowskiej, odpowiedzialność członków jest ograniczona w ten sposób, że członkowie za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają swymi udziałami a nadto dalszą kwotą równającą się udziałom udział pojedynczy członka wynosi 10 koron każdy członek ma mieć najmniej 25 udziałów.  
Lwów, dnia 19. lutego 1900.

L. cz. Cw. 504/00 1 (2531)

Przeciw Dawidowi Haendlerowi w Tarnowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Judę Ringlera z Tarnowa pozew o zapłatę kwot 298 koron 50 hal. 599 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do l. Cw. 504/00 1.

Celem strzeżenia praw Dawida Haendlera, ustanawia się p. adw. dr. Parizera z Tarnowa kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Haendlera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 23. marca 1900.



L. cz. Dz. hip. 653/99 (2532)  
 Warwarze Berehulko ostatnim razem w Denysowie zamieszkałej, w jej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o wykreślenie prawa zastawu 200 zł. etc. z lwh. 856 gminy Denysów ma być dorozoną uchwała z dnia 23 sierpnia 1898 l. cz. lwh. 492 Dynysów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Warwara Berehulka przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie Pana dr. Czekaluka z substytucją dr. Jampolera adwokatów w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Warwarę Berehulko w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie gdzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 20. marca 1899.

L. cz. IV 352/97 6 (2456 1-3)  
 Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja i Jana Jamrozików, aby w ciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po ich ojcu Mat uszu Jamroziku zmarłym w Jaworniku 13. marca 1897 bez rozporządzenia ostatniej woli, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z ustanowionym dla nich kuratorem Piotrem Jamrozikiem.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tyczyn, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. Cg. I. 335/ 99 15 (2525)  
 Zastępcą chorego obecnie adw. dr. Dzieńdziejewicza mianowanego kuratorem dla osoby i miejsca pobytu nieznanych uczestników funduszu pensyjnego urzędników i sług gal. Banku kredytowego oraz dla funduszu pensyjnego urzędników i sług gal. Banku kred. w sprawie galicyjskiego Banku kredytowego w likwidacji o unieważnienie zeznanego przez gal.

Bank kredyt. skryptu dłużnego z daty Lwów 24. marca 1899 i dokonanego na tej podstawie wpisu prawa zastawu dla kwoty 96.000 zł. w stanie biernym realności objętej whl. 784 i 622 ks. gr. II. dzielnicy m. Lwowa zpn. ustanawia się p. adw. dr. Dolińskiego.

Tenże zastępcą kuratora zastępywać będzie pomienionych uczestników w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I. Lwów, dnia 10. marca 1900.

kobierców Maryi Czechowskiej i Marcina Szczech nie jest znanym, wzywa się tychże, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Małeckim w Hrycowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zbaraż, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 263/99 (2428)  
 Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako handlowy ogłasza że firma „J. Krzyżanowski i Ska Ia. galicyjska spółka zbytu nafty bezpieczeństwa „Postęp“ w Chyrowie i Stryju“ z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślona została.

Sambor, dnia 18. listopada 1899.

**Doniesienia prywatne.**

**Henneberga Jedwab**

**Prawdziwy tylko, jeśli sprowadzony wprost odemnie.**  
 czarny, biały i kolorowy od 45 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr — na suknie i bluzki! Wysyłka oclona i franko do domu. Wzory odwrotnie.  
**G. Henneberg, fabrykant jedwabiu w Zurychu (Zürich)**  
 Ces. i król. nadzworny dostawca.

**Ogłoszenie.**

**Galicyjski Bank kredytowy w likwidacji**

zamierza sprzedać swoją realność pod l. konskr. 850 <sup>3</sup>/<sub>4</sub> przy ul. Jagiellońskiej l. 3 we Lwowie, przyczem zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru pomiędzy ofertami na kupno spodziewanemi.

Zaprasza się niniejszem chęć kupna mających, ażeby swoje oferty z dołączeniem wadium wynoszącego 10 procent ofiarowanej ceny kupna w sekretaryacie Filii Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3, w godzinach urzędowych, najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1900 przedłożyli.

Wzory ofert wydaje powyższy sekretaryat, jakoteż udziela wszelkich bliższych wyjaśnień.

We Lwowie, dnia 28 marca 1900.

**Galicyjski Bank kredytowy w likwidacji.**

**W roku 1900**

każdy Prenumerator

**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**

otrzymuje bez żadnej dopłaty

**12 tomów dzieł SIENKIEWICZA**

(jeden tom co miesiąc)

Dziesiąt Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ i obejmują wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednym słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewicza zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej Sienkiewicza „KRZYŻACY“.

Dalej powieści i nowele na rok 1900 :

B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Kreczowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.

Szkice i studia historyczne: A. Rembowski-go, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 ilustracji; znacznie powiększona ilość reprodukcji kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza“. W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują: Główna Ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ Lwów Pasaż Haumana 9 oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:  
 Kwartalnie . . . . . zł. 3.60  
 Półrocznie . . . . . zł. 7.20  
 Rocznie . . . . . zł. 14.40

w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową  
 Kwartalnie . . . . . zł. 3.75  
 Półrocznie . . . . . zł. 7.50  
 Rocznie . . . . . zł. 15.—

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należy tość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratoremie za opłatą zł. 6.50, w oprawie zlr. 8.90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ zlr. 1.90; z przesyłką zł. 2.10.

Nowi prenumeratoremie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Haumana l. 9.

Ceny stałe na każdej sztuce uwidocznione.

Ceny stałe na każdej sztuce uwidocznione.	Ceny stałe na każdej sztuce uwidocznione.
---	---

**Heilmann Kohn i Synowie**

**Pierwszorządny dom konfekcyjny ubrań męzkich i dla chłopców**

**we Lwowie przy placu Maryackim l. 5.**

(w Hotelu Francuskim)

otwarty zostanie z dniem 1. kwietnia 1900 r. i posiada swój obfity zapas gotowych ubrań męzkich i dla chłopców na sezon obecny.

**Najtańsza cena stała**

**na każdej sztuce uwidoczniona.**

**Wszelki wyzysk wykluczony.**

Zakład istnieje od roku 1858, rozgałęziony w 16 fillach.

Ceny stałe na każdej sztuce uwidocznione.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie Krakowskie

**Woda Selterska**

wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysł. Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 16 ct. Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego. K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

**OGŁOSZENIE.**

Towarzystwo zaliczkowe w Bohorodczanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną peręgą zwołuje na dzień 8. kwietnia 1900 o godz. 6 wieczorem

**VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków w lokalu Towarzystwa z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1899.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
3. Rozdział czystego zysku za r. 1899.
4. Uzupełniający wybór Rady nadzorczej.
5. Możliwe wnioski.

W razie braku kompletu ponowne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 7 wieczorem tegoż dnia.

Bohorodczany, dnia 30 marca 1900.

Ziahauer, prezes.

Notz, sekretarz.



## Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu

**Kremem roślinnym Słak 80 ct.**

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

**Kupię** z roku zeszłego numeru Tygodnika Ilustrowanego: 21, 22, 23, 25, 41, 48, 49, 50, 51, 52. — Zgłoszenia do Biura dzienników, Pasaż Hausmana 1. 9.

**Ważne** dla PP. Producentów chmielu. Używany dobry drut telegraficzny dla plantacji, płótno do suszenia, poleca firma handl. chmielu J. O. Seelenfreund, Lwów, ul. Sykstuska 33. O wezwanie zamówienia uprzejmie uprasza się.

### Emerytowany urzędnik polityczny

poszukuje posadę sekretarza gminy małopolskiej lub większej gminy wiejskiej, pod korzystnymi dla dotyczącej gminy warunkami. Propozycje adresować: Agencja dzienników Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9 (dla „Rzetelna praca“) do końca kwietnia.

Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów, bułek, cukru i t. p. po zł. 1.50, maszynki do siekania mięsa po zł. 3.—, sita włosienne poczwórne po zł. 1, 1.30 i 1.60 poleca

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).  
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

**Wysiewki** z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla we Lwowie.**

### Najnowsze kapelusze

wiosenne, filcowe i lodenowe

**KAZIMIERZ BIEŁCZYK**

Lwów, ul. Hałteka 21.  
Ilustrowany cennik na żądanie franko.

## WINO

1892  
WŁASNEGO  
CHOWU

dostarcza od 56 litrów wwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent.  
**Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz**, Styri.

### Wezwanie.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sanoku wzywa niniejszem Bazylego Klisza, rzeczywistego nauczyciela szkoły 1-kl. w Międzybrodziu, niewiadomego z miejsca pobytu, aby najdalej do dnia 8 kwietnia b. r. w miejscu swego urzędowania się zgłosił i czynności służbowe rozpoczął, gdyż w przeciwnym razie uważać się będzie jego niezgłoszenie się po myśli art. 35 ust. szk. kr. z dnia 1 stycznia 1889 za samowolne zrzeczenie się posady.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Sanok, 24 marca 1900.

### Nowo otworzony

## SKŁAD SUKNA

z pierwszorzędných fabryk, pod moim własnym zarządem, przy ulicy Jagiellońskiej 1. 9.

dostarcza ubrania męskie najnowszego kroju ku zupełnemu zadowoleniu i jak najpункtualniej.

Dla Pp. urzędników państwowych udzielam kredytu na spłaty częściowe.

Z poważaniem

**ELIASZ LANDAU.**



poleca

przeprowadzenia w wozach patentowanych koleją i w miejscu ręczną za staranną, szybką i rzetelną usługę.

## Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej. Prospekt przysyła za nadaniem 30 ct. w markach, **AUGENFELD**, inżynier pryw. Wiedeń IX. Tertiars-Straße 4. 138

## MASCO NASKÓRNO MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, przyszczo, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, łuszczyca, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na czyszczeniu ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słak 2½ franków we Francji w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wisniewskiego.

## Jan Ichnatowicz

Sklepy własne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędných aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich.

Najstarsza firma we Lwowie

## FRANCISZKA UNDERKI (ojca)

ulica Krakowska 1. 15

poleca na Święta Wielkanocne

w wielkim wyborze doborowe szynki, cielęcinę, prosięta pieczone, kiełbasy krakowskie i siekane, salami, ozory wędzone, salcesony, auszpik i t. d. w najświeższym gatunku po cenach najumiarkowańszych.

Odsyłki na prowincję skutecznia się odwrotną pocztą.

## Tylko Nowości!!

w najlepszych gatunkach i napraktyczniejszych fasonach kupuje się tanio w nowo urządzonym magazynie porcelany, szkła, majoliki, składzie chińskiego srebra, alpaki, tudzież mebli żelaznych

## Karola Christianusa

Lwów, plac Maryacki 1. 7 (obok apt. p. Mikolascha).



## PIGULKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYE  
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNA W PARYŻU  
Pomyślnie skutkują w Bładozce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrobi-licznym (nabrzamienia, strum, wole na szyi, etc.).  
Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — **BLANCARD & Co**, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiorskiego, Ehrbara.

## Ogłoszenie.

Dnia 8 kwietnia 1900 r. o godzinie 5 wieczorem odbędzie się w biurze Towarzystwa

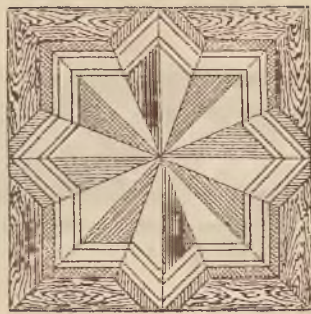
### Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, w Borszczowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie rachunków za r. 1899.
2. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1899.
3. Wylosowanie trzech członków Rady zawiadowczej i wybór tychże.
4. Wnioski członków.

Dyrekcya.



## PARKIETY

i Posadzki deszczułkowe — oraz  
WSZYSTKIE WYROBY STOLARSKIE

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.

poleca FABRYKA PAROWA

## BLACI WCZELAK

WE LWOWIE.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.



# MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stron nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycji salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownikami „Melomanowi“ przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Eworczak A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żelński W i wielu innych.

Niezależnie od utworów swęjskich, Redakcyja, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowi będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najzrędszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: **Leon Chojecki** w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincji z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicyi: Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9. Komplet z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.